

REPUBLIKA

Rok VII | LÓDZ ŚRODA, 19 CZERWCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 166

Zaburzenia w Pabjanicach.

Trwające od dwu tygodni niepokoje doprowadziły wczoraj do zamknięcia fabryki „Krusche i Ender”. — Oporna postawa tłumy wobec policji. — Minister Składkowski bawił w Pabjanicach. **4000 robotników bez pracy.**

Onegdaj o godzinie 15.30 na terenie zakładów przemysłowych Kruschego i Endera w Pabjanicach wybuchły zaburzenia wśród robotników na tle wydalenia przez administrację fabryki robotnika, który przy ostatnim zatargu przyczynił się do wywołania zaburzeń.

Na miejsce zaburzeń przybyła natychmiast policja, nawołując demonstrujących do rozejścia się. Tłum przybrał groźną postawę wobec policji i policja zmuszona była

PRZYPUSCIC SZARŻĘ.

Demonstranci zostali rozproszeni, przy czym aresztowano 6 osób, które nawoływały do zaburzeń.

Po tych zajściach przejeżdżał przez Pabjanice w drodze do Łasku, minister spraw wewnętrznych p. Sławoj - Składkowski, któremu zdał raport kierownik miejscowej policji.

W związku z powyższym udał się do Pabjanic inspektor Nosek.

W kilka godzin po onegdajszych zajściach dyrekcja zakładów fabrycznych Krusche i Endera wywiesiła na murach fabrycznych obwieszczenie, w którym za wiadomiła robotników, iż zostaną wydalenia z pracy, o ile nazajutrz rano nie zgłoszą się do fabryki.

Wczoraj rano przybyła do pracy znokna ilość zatrudnionych robotników, wobec czego dyrekcja zakładów wydała drugie obwieszczenie, zawiadamiając o zamknięciu na czas nieograniczony.

Minister Zaleski w Lizbonie.

Lizbona, 18 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna
Przybywającego tu ministra Zaleskiego wraz z małżonką witali na dworcu przedstawiciel ministra spraw zagranicznych, przedstawiciel Polski w Lizbonie wraz z małżonką oraz reprezentanci kolonii polskiej. W dniu dzisiejszym minister Zaleski będzie przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Portugalji.

Zakłady „Krusche i Endera” zatrudniały 4 tys. robotników.

Tło zatargu.

W związku z powyższym komunikują nam:

Przed dwoma tygodniami w fabryce Krusche i Ender w Pabjanicach wybuchł zatarg na tle terminu urlopu zbiorowego. Administracja fabryki ze względu na konieczny remont maszyny parowej oraz w celu uniknięcia dodatkowej przerwy w pracy — ustaliła urlop na połowę lipca, robotnicy zaś żądali niezwłoczne-

go rozpoczęcia urlopu, względnie natychmiastowego ustalenia zapłaty za każdy dzień urlopu, a to w obawie przed dalszą niższą stawką urlopowej wskutek

REDUKCJI PRACY W TYGODNIU.

Zatarg zaraz na wstępie przybrał ostrą formę, gdyż istniejąca do tego czasu delegacja robotników odsunięta została od decyzji przez grupę, która narzuciła ogółowi nową delegację. Większość tych delegatów albo działała w wyraźnym zamiarze zaostrzenia zatargu, albo też nie zdawała sobie sprawy, jakie konsekwencje pociągnąć może za

sobą dla ogółu robotników porzucenie pracy bez uprzedniego wykorzystania legalnych środków załatwienia sporu.

Na miejsce wyjechał inspektor pracy, który wyjaśnił delegacji

STAN PRAWNY ZATARGU.

podkreślając, iż wobec niezłożenia przez delegację list urlopowych oraz z braku podstaw do kwestjonowania terminu, ustalonego przez firmę — dalszy strejk nie tylko pogarsza obliczenia urlopowe, ale naraża robotników na utratę zarobków bez żadnych widoków na zmianę decyzji firmy.

Po omówieniu przebiegu konferencji, element rozważniejszy wziął górę i robotnicy powrócili do pracy. Ponieważ ferment nie ustawał i normalny bieg pracy ustawicznie był hamowany, firma zwolniła w ubiegłym tygodniu w trybie zwykłym jednego z robotników, podzeganego do strejku.

Fakt ten spowodował nowy strejk i po bezskutecznym wezwaniu robotników do podjęcia normalnej pracy, fabryka w dniu wczorajszym została zamknięta na czas nieograniczony.

Podkreślić należy, że działające na terenie Pabjanic organizacje zawodowe nie przyjmowały udziału w konferencji, ani też dotychczas nie interweniowały, gdyż zatarg wywołany został przez grupę nieodpowiedzialną.

Katastrofa kolejowa w Zdobunowie

Trzej kolejarze stracili życie, dwaj zostali ciężko ranni.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Na stacji kolejowej Zdobunowo na Wołyniu uległ katastrofie kolejowej pociąg towarowy. Wskutek wjechania na niewłaściwy tor zostało rozbitych 8 wagonów i lokomotywa. W katastrofie stracił życie rewizor ruchu, Kiczwiński, konwojent Kowalczyk i robotnik Tomczak. Dwaj kolejarze zostali ciężko ranni. Na miejsce katastrofy wyjechała komisja z dyrekcji kolejowej i władze prokuratorskie. Winę ponosi zwrotniczy Orczak, którego aresztowano.

Wielki pożar w Berlinie.

Straż ogniowa uratowała 100 osób, kilkanaście osób rannych.

BERLIN, 18 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna

W starej dzielnicy Berlina, „Alt Moabit” wybuchł olbrzymi pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się jednego z pracowników ze zbiornikiem spirytusu.

Robotnikowi temu wpadł ołówek do beczki ze spirytusem i przy poszukiwaniu tego ołówka pracownik zaświecił zapałkę, od której spirytus buchnął płomieniem, zapalając równocześnie ubranie na robotniku. Płomień szybko przetrząsnął się na stojące w tym składzie beczki z benzyną i ogarnął wkrótce cały gmach czteropiętrowy.

Cztery piętra spłonęły doszczętnie.

50 samochodów straży ogniowej pracowało przez szereg godzin nad ugaszeniem pożaru, ratując mieszkańców, zamkniętych na najwyższych piętrach przy pomocy drabin mechanicznych i przesłerań ratunkowych. Około 100 osób z pośród mieszkańców musiano ratować przez okna, ponieważ schody były zupełnie odcięte przez płomienie.

Katastrofa za sobą ofiar w ludziach prawie nie pociągnęła, tylko kilkanaście osób odniosło rany, a jedna ciężko, ponieważ wyskoczyła z okna, wskutek zdenerwowania, nie czekając przybycia straży ogniowej i padła na bruk ulegając ciężkiemu obrażeniu.

Nota protestacyjna Polski do rządu Sowieckiego.

Moskwa, 18 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna

Tass. Donoszą urzędowo, że minister Patek złożył w dn. 14 b. m. nową wizytę komisarzowi Karachanowi, na skutek instrukcji, otrzymanych od rządu polskiego zaprotestowania przeciwko wypadkom w Tyflisie.

Komisarz Karachan, przyjąwszy do wiadomości to oświadczenie stwierdził, że jeszcze przed protestem ze strony Polski wyraził on ubolewanie z powodu zajść w Tyflisie, i że wobec tego można uważać sprawę za załatwioną.

Bierne saldo bilansu handlowego

wynosi 45 milj. złotych.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Główny urząd statystyczny ogłosił tymczasowe obliczenia bilansu handlowego za miesiąc maj r. b. W miesiącu tym przywieziono do Polski 484.084 ton towarów o wartości 272.232 000 zł. Wywieziono z Polski 1.611.809 ton towarów o wartości 226.852.000 zł. Bierne saldo wynosi przeszło 45.380.000 zł. W porównaniu z miesiącem kwietniem nastąpiło zwiększenie wartości przywozu o 12.533.000 zł.

— Donoszą z Bukaresztu, że minister Titulescu otrzymał od rządu rumuńskiego polecenie zwrócić uwagę Ligii narodów na nową kr. Bethlena.

— Król włoski nadał Marconiemu tytuł dziedzicznego margrabiego.

Socjaliści zagraniczni w Warszawie

wyglądali szereg przemówień na akademii w cyrku. — Przewodniczący „Labour Party” o zamierzeniach rządu angielskiego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj w gmachu cyrku odbyła się zapowiadzana akademja socjalistyczna z udziałem przywódców socjalizmu zagranicznego. Akademję zagał poseł Njędziałkowski, a pierwsze przemówienie wygłosił Emil Vanderwelde, wódz socjalistów belgijskich.

Vanderwelde omówił kryzys demokracji i stwierdził, że powrót do autokratyzmu jest niemożliwy. Na zakończenie przypomniał, iż Karol Marks w roku 1848 oświadczył jeszcze, że odrodzenie Polski leży w interesie całej demokracji. Następnie przemówił przewodniczący „Labour Party” p. Cramp. Nie wiem

jeszcze, co zrobi rząd robotniczy w Anglii — oświadczył — jedno jednak już mogę powiedzieć, że będzie działać przeciw wojnie, pracować nad zmniejszeniem bezrobocia oraz nad utwóreniem przyjaznych stosunków między wszystkimi narodami.

Każda kobieta angielska oraz anglik są uświadomione i zdają sobie sprawę, że ponoszą odpowiedzialność za losy narodu. Anglija nie uznaje żadnego ustroju, prócz parlamentarnego, który oparty jest na woli narodu. Wolność — stwierdził on w końcu — jest wielkim skarbem

Kto nie uznaje wolności nie posiada własnej godności.

Prezydent Reichstagu Loeba oświad-

czył, że socjaliści niemieccy dążą do porozumienia z Polską.

Na kongresie socjalistów niemieckich w Hamburgu zapadła uchwała o szybkim zawarciu traktatu handlowego z Polską. Socjaliści igłosować będą również przeciwko przyznaniu drugiej raty na budowę pancernika.

Na akademii obecny był szereg posłów wszystkich kierunków politycznych, sekretarz poselstwa sowieckiego, wszyscy korespondenci pism zagranicznych. Po akademii utworzył się pochód, który udał się pod gmach redakcji „Robotnika”. Tam z balkonu przemówił poseł Barlicki, poczem pochód rozwiązał się. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Nacjonaliści niemieccy

wykretami starają się przekonać opinię o winie Jakubowskiego.

Berlin, 18 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna
Prasa berlińska zajmuje dziś obszernie stanowisko wobec wczorajszego wyroku w procesie Jakubowskiego. Dzienniki lewicowe i demokratyczne jednomyślnie podnoszą, iż wyrok wczorajszy stwierdza, że wina Jakubowskiego nie została bynajmniej udowodniona. Prasa nacjonalistyczna natomiast uważa wyrok ten za potwierdzenie słuszności wyroku śmierci na Jakubowskiego i nazywa całą akcję prasy demokratycznej i Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela za zniesieniem kary śmierci i za rehabilitacją Jakubowskiego „tragiczną komedią”.

Marszałek Piłsudski

powita przez radio zjazd oficerów rezerwy w Katowicach.

Katowice, 18 czerwca.

W dnjach 28, 29 i 30 b. m. odbędzie się w Katowicach zjazd Związku Oficerów Rezerwy.

Jednocześnie w związku ze zjazdem odbędzie się uroczysta manifestacja uczczenia wsi Górnego Śląska dla Rzeeczypospolitej.

Zjazd zaszczytami swym przemówieniem przez radio Marszałek Piłsudski.

Piorun zabił i poranił 5 robotników

Rzym, 18 czerwca.

Podczas gwałtownej burzy w okolicy Salerno schroniło się przed deszczem pięciu robotników do rozpadliny skalnej. Gdy w pewnej chwili w skałę uderzył piorun, trzech robotników uległo śmiertelnemu porażeniu, dwaj odnieśli ciężkie rany.

Zatarg graniczny

między Bułgarią a Jugosławią

Wiedeń, 18 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna
„Neue Freie Presse” donosi z Sofji, że w ostatnich czasach nastąpiło zaostrzenie stosunków między Bułgarią a Jugosławią. Prasa bułgarska prawie codziennie donosi o zajściach granicznych i zarzuca jugosłowiańskim władzom granicznym, że popierają bandy emigrantów bułgarskich. Z drugiej strony atakuje prasa białogrodzka rząd bułgarski zarzucając mu, że toleruje, a nawet popiera bandy macedońskie, usiłujące wtargnąć do Jugosławii. Koła polityczne obawiają się, że napięcie panujące między obu państwami, doprowadzi do komplikacji dyplomatycznej.

Potop w okolicach Astrachania.

Dziesiątki wsi pod wodą.

Moskwa, 18 czerwca.

Z Astrachania donoszą, że poziom wody na Wołdze w dalszym ciągu się podnosi, tak, iż zdaje się miasto nie uniknie katastrofie zalewu. Dziesiątki wsi w okolicy miasta stoją pod wodą. W mieście ulice niżej położone są już zalane. Władze zarządziły pośpieszną ewakuację składów kolejowych i dworca.



Wielka mowa Hendersona o konieczności redukcji zbrojeń.—Bankiet na cześć ambasadora Dawesa.

Londyn, 18 czerwca.

Agencja Telegraficzna „Express”.

W dniu dzisiejszym z okazji mianowania nowego ambasadora St. Zjednoczonych w Londynie Dawesa, odbył się wielki bankiet, na którym wygłosił dłuższe przemówienie o silnych akcentach politycznych minister spraw zagranicznych Henderson, oświadczając, że naród angielski w stosunku do St. Zjednoczonych i wszystkich innych narodów ożywny jest uczuciami czystego pokoj. Narody świata mówił min. Hen-

derson tęsknią do tej wolności, którą była możliwa wówczas gdyby przestały istnieć wojny.

Niepodobna sobie wyobrazić większej usługi wyrządzonej ludzkości jak radykalne usunięcie wojen i zdjęcie ciężaru zbrojeń z ludności. Min. Henderson wyraził swą nadzieję, że St. Zjednoczone jak i Brytania pragną z innymi narodami dokonać nowych wysiłków w celu ostatecznego rozbrojenia.

Narody sądzą, że zbliża się chwila decydująca i z niepokojem oczekują

wszczęcia akcji w tym kierunku swoich rządów.

Kończąc swą mowę min. Henderson wyraził nadzieję, że pobyt ambasadora Dawesa w Anglii przyczyni się do porozumienia Ameryki z Anglią dla pokoju.

Berlin, 18 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna
„Vossische Zeitung” zapowiada w depeszy z Londynu, że w ramach wielkiej debaty nad adresem królewskim Mac Donald zajmie w obszernym swym przemówieniu stanowisko w kwestii mniejszościowej. Debata ta miałaby się odbyć dopiero w początku lipca, gdyż Mac Donald chciałby dać również okazję Chamberlainowi i Lloyd George'owi do wzięcia udziału w dyskusji, by w ten sposób doprowadzić do sformułowania ogólnie angielskiego stanowiska w kwestii mniejszościowej.

Rozwój portu gdańskiego

— solą w oku nacjonalistów gdańskich.

Gdańsk, 18 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Na wtorkowym posiedzeniu Volks-tagu gdańskiego, prezydent senatu dr. Sahm z okazji dyskusji budżetowej wygłosił wielką mowę. W mowie powyższej dr. Sahm poruszył specjalnie zagadnienie z dziedziny polityki zagranicznej. Prezydent Sahm zaznaczył między innymi, iż istniejące przyjazne stosunki z Polską po ostatniej wizycie w lutym 1929 r. ówczesnego premiera Bartla doznały dalszego polepszenia, dalej, że jednak „wielkie nadzieje” Gdańska nie zostały do tej pory całkowicie spełnione. M. in. prezydent dr. Sahm zaznaczył, że do tej pory załatwiono tylko szereg spraw gospodarczych pomniejszego znaczenia. Z kolei dr. Sahm w mowie swej poruszył sprawę Gdyni, stwierdzając, że

Gdańsk coraz wyraźniej zaczyna odczuwać konkurencję portu gdynińskiego. Dr. Sahm w mowie swej żalił się, iż rząd polski dąży do otwarcia nowych linii okrętowych w porcie gdynińskim, i że przez specjalną politykę taryfową ułatwia komunikację towarową z Gdynią

nią rzekomo na niekorzyść Gdańska, po mijając milczeniem wielokrotny w porównaniu do stosunków przedwojennych wzrost ruchu portu gdańskiego. W mowie swej dr. Sahm usiłował przedstawić rozmyślnie rozwój Gdyni jako skierowany przeciwko sytuacji gospodarczej Gdańska. Po tendencyjnym przedstawieniu sprawy Gdyni, dr. Sahm wystąpił dla przejrzystych celów z pochwałą stanowiska Rzeszy i rządu pruskiego wobec Gdańska, powołując się na zamówienia poczynione przez rząd niemiecki w stoczni w Schilbau z zadowoleniem stwierdził dr. Sahm, iż w tym roku szereg związków i stowarzyszeń niemieckich Rzeszy urządziło swe zjazdy w Gdańsku i że dzięki poparciu niemieckiego instytutu zagranicznego w Stutgarcie ruchoma wystawa Gdańska wystawiła swe ekspozycje w sześciu największych miastach niemieckich. W zakończeniu swego przemówienia dr. Sahm zaapelował do firm niemieckich, aby uważały za punkt honoru skierować wszystkie swe zamówienia do Gdańska.

100 tysięcy bezdomnych w Japonii.

Straszne skutki trzęsienia ziemi.

LONDYN, 18 czerwca.

Nadeszły tutaj dalsze wiadomości o strasznym wybuchu wulkanu Konague-ka w Japonii. Wulkan wybuchł nagle w niedzielę w południe, wyrzucając odrąznięte olbrzymią fontannę lawy wysokości około 1 mill angielskiej. Od płonącej lawy zajęły się odrąznięte lasy na sto-

kach wulkanu. Wybuchowi towarzyszyły trzęsienia ziemi, które powtarzały się w ciągu poniedziałku. Zniszczeniu uległo kilkadziesiąt wsi i kilka miast. Komunikacja w całej prowincji przerwana. Strat w ludziach nie można dotychczas ocenić. Ilość bezdomnych obliczają na przeszło 100 tysięcy.

Kryzys rządowy w Niemczech

został narazie zażegnany.

Berlin, 18 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

„Vossische Zeitung” uważa wczorajszą uchwałę gabinetu, odraczającą reformę ubezpieczeń społecznych na późniejsze miesiące, za objaw, dowodzący, że rokowania w łonie gabinetu w sprawie tej reformy, rozbiły się. Początkowo planowane było przeprowadzenie tej reformy w dwóch etapach. Pierwszym etapem miał być t. zw. program natychmiastowy, który miał zmierzać do usunięcia głównych nadużyć i błędów w organizacji ubezpieczeniowej.

Drugim etapem miało być przygotowanie specjalnej noweli do ustawy ubezpieczeniowej i przedłożenie jej w jesieni Reichstagowi.

Celem całej akcji miało być przyniesienie ulgi finansom Rzeszy, które dzięki ostatniej zimie i olbrzymiemu bezrobociu, wywołanemu ostrością tej zimy, zostały bardziej zaangażowane w subwencjonowani ubezpieczeń społecznych, niż autorzy ustawy tego się spodziewali.

Jednakże już przy pierwszych naradach w łonie gabinetu okazało się — jak donosi „Vossische Ztg.” — że przeciwnictwa w tej sprawie są trudne do pogodzenia ze względu na to że socjaliści żądali kategorycznie podwyższenia stawek ubezpieczeniowych i utrzymania w dotychczasowym zakresie świadczeń dla bezrobotnych, z drugiej

zaś strony niemiecka partia ludowa żądała w pierwszym rzędzie uszczuplenia zakresu ubezpieczeń, a przedewszystkiem wyłączenia od ubezpieczeń robotników sezonowych.

Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia, stronnictwa rządowe wyrzuciły się przeprowadzenia tej reformy w etapach i odroczyły całą sprawę na koniec lata, co było tembardziej możliwe, że liczba bezrobotnych spadła poważnie i wynosi dziś mniej, niż 800.000, przy którym to stanie przewidziane w budżecie Rzeszy zasłki wystarczają całkowicie.

Primo de Rivera

zagodzi dyktaturę.

Budapeszt, 18 czerwca.

Dziennik „Az Est” ogłasza wywiad swego madryckiego korespondenta z generałem Primo de Rivera, w którym premier hiszpański oświadczył, że zamierza złożyć stopniowo swoją dyktaturę i że uważa obecny ustrój za przejściowy. W najbliższym czasie zostanie przedstawiony zgromadzeniu narodowemu projekt konstytucji, który będzie uchwalony przed wrześniem 1930 roku. Następnie w grudniu odbędzie się plebiscyt który zadecyduje o dalszych losach Hiszpanii.

Dwie katastrofy lotnicze w Niemczech

w ciągu jednego dnia

Berlin, 18 czerwca.

Agencja Telegraficzna „Express”.
Dzień wczorajszy minął w Niemczech znów pod wrażeniem dalszych dwóch katastrof lotniczych. Pod Lipskiem spadł z samolotu uczeń szkoły pilotów, natomiast pod Monachium spadł nauczyciel szkoły pilotów, który odniósł szereg ciężkich ran. Katastrofy te po ostatniej tragicznej śmierci wybitnego lotnika Schultza sprawiły przynajmniej wrazenie w całym Niemczech.

Starcia ludności z wojskiem w Moguncji.

Moguncja, 18 czerwca.

Koła miarodajne oświadczają, że wiadomości o starciach pomiędzy żołnierzami francuskimi a cywilną ludnością są niezmiernie przesadzone. Według wiadomości tych kilka osób miało odnieść rany, zaś czterech żołnierzy aresztowano. W istocie doszło do bójki, która jednak nie przekroczyła rozmiarów zajścia, nieuniknionego czasami w mieście garnizonowym. Z pośród ludności cywilnej ranna została tylko jedna osoba, zresztą bardzo lekko.

Burza nad Sofją

Piorun uderzył w słup elektryczny.

Sofja, 18 czerwca.

W czasie burzy, jaka szalała w dniu wczorajszym nad Sofją, piorun uderzył w słup elektryczny, znajdujący się w centrum miasta, wywołując pożar w jednym z sąsiednich magazynów. Straż pożarna ugasiła ogień; straty są nieznaczne. Wielu przechodniów doznało lekkiego wstrząsu, skutkiem przestraszenia.



Zawadzka 16.

Dziś i dni następnych!

Wielki dramat życiowo-erotyczny

„KRÓL KARNAWAŁU”

W rolach głównych:

bohater „Nędzników”
GABRIEL GABRIEL

Elga BRINK,

Henny EDWARDS

Orkiestra symf. pod bat. Sz. Baigelmana

Początek w dni powszednie o g. 4.30
w soboty, niedziele i święta o g. 2.30
Ceny miejsc na 1 seans 50 gr i 1 zł

ZBROJENIE ARMJI NIEMIECKIEJ.

Minister Reichswery nie jest pacyfistą. — Armia dowódców. — Jaki użytek przewiduje Groener dla kawalerji? — „Pestka dla ślepej kieszki”. — Budowa krążowników niemieckich.

(Od berlińskiego korespondenta „Republiki“.)

Ostatnie posiedzenia Reichstagu stają pod znakiem Reichswery. Mowa ministra Groenera i debata, którą poszczególne jej punkty wywołały, rzuciły jasne światło na stosunek zarówno rządzących jak i opozycyjnych partji niemieckich do problemu wojennego, ponadto zaś stanowią one niezwykle ciekawy przyczynek do kulturalno-historycznego studjum niemieckiego militarizmu.

Nie można oczywiście brać Niemcom za złe, że chcą przeprowadzić swe zbrojenia w ramach postanowień traktatu wersalskiego i że minister Reichswery wedle jego własnych słów, nie zamierza absolutnie zrezygnować ani z jednego pancernika, którego budowa dopuszczalna będzie przez traktat wersalski i możliwa w miarę budżetu państwowego. Tylko że podczas gdy pierwszy wzgląd — zobowiązania niemieckie wobec traktatu — da się pozytywnie oznaczyć, to stosowanie się do oszczędnościowych, ale i militarnych konieczności republiki, jest pojęciem bardzo rozciąglę. Trudno też wymagać, by pan Groener, który mimo urzędniczo brzmiącego tytułu ministra Reichswery, nie jest de facto niczem innym jak ministrem wojny, był pacyfistą. I nie ten zakapturzony tytuł jest interesujący, ale zakapturzone plany, uwidoczniające się w sprzecznych wystąpieniach Groenera przed plenum Reichstagu, a jego wywodami na komisji sejmowej, w tak zw. „Reichstagsausschuss”. Ponadto ciekawy jest stosunek przedstawicieli narodu niemieckiego do politycznych zagadnień militarnych.

W sali Reichstagu zasiada na czele ławy rządowej Groener, w otoczeniu oficerów wojska i marynarki. Skromne uniformy armji lądowej, rezygnując z przedwojennego sztychu, mają dzięki swej polowej barwie i celowemu, sportowemu krojowi, nędznie wygląd. Sam Groener sprawia również wrażenie człowieka, który doskonale wie, o co mu idzie. Jego ciemne cywilne ubranie nie raz wcale wśród oficerskich uniformów, a energiczna twarz z ostremi, zacienionymi ustami, nie wygląda bynajmniej „cywilnie”.

W przeciwieństwie do poprzednich mów w Reichstagu i do wywodów w komisji, w których akcentował zawsze, choćby dla pozorów, swe republikańskie zapatrywania, unika Groener w dziwny sposób tym razem słowa „republika”, zadawając się bardziej ogólnikowym określeniem: państwo. Kilkakrotnie użył tego słowa „Der Staat” w zwrotach, w których narzuca się wręcz bliższe określenie tego państwa jako republiki. Zwraca to uwagę lewicy i budzi pewną sensację na trybunach dziennikarskich.

Ale przedewszystkiem uderza różnica, zachodząca między obecnym jego wystąpieniem a poprzednimi mowami, na punkcie

CHARAKTERYSTYKI REICHSWERY.

W szczególności wywodzi minister: Wszystkie partje chyba godzą się ze mną w tem, że niema mowy o rozbrojeniu, lub choćby o ograniczeniu zbrojeń wśród państw zwyciężonych. Przeciwnie

siemiu dywizjom niemieckim stoi 76 dywizji, sprzymierzonych przeciw nam sąsiadów. Twierdzi się jednak ogólnie, że Reichswera jest armją „dowódców”.

Groener zaprzecza dziś temu, jakoby Reichswera istotnie była formacją „dowódców” („ein Führerheer”) w przeciwieństwie do swych wywodów na komisji, na której dosłownie stwierdził, że Reichswera jest armją, składającą się z samych wyszkolonych dowódców, w której każdy żołnierz, aż do ostatniego infanterzysty i kawalerzysty musi być samoistnym bojownikiem i — w razie potrzeby — dowódcą innych. Dlatego też musiało być, jego zdaniem, wyszkolenie każdego żołnierza tak długotrwałe i kosztowne: każdy musiał znać wszystkie gatunki broni.

Reichswere traktował Groener zawsze dotąd jako

KADRE PRZYSZŁEJ ARMJI,

jako załazek przyszłej potęgi militarnej Niemiec. To też twierdzenie jego na plenum, jakoby Niemcy nie miały wyszkolonych rezerw, ani dostatecznej ilości materiału wojennego dla uzbrojenia większych mas wojska, stoi w jaskrawej sprzeczności do poprzednich jego oświadczeń. Ze zresztą cała polityka Groenera zmierza do utworzenia „w razie potrzeby” armji na zasadzie powszechnego powołania wojskowego, o tem świadczy jego podziw dla systemu francuskiej obrony krajowej, stworzonego przez Pawła Boncourta. Oto słowa Groenera:

— Skłaniam się do poglądów francuskiego socjalisty Pawła Boncourta,

który najlepiej rozwiązał system obrony krajowej. Byłoby dobrze, gdybyśmy i my w Niemczech mogli dojść do podobnego rozwiązania. System ten stawia wszystkie siły państwa do dyspozycji obrony krajowej. Oznacza on planowe zużytkowanie wszystkich sfer społeczeństwa tak pod względem materialnym, jak i personalnym. Nie mogę odmówić mego podziwu dla tej, na szeroką skalę zakrojonej, organizacji francuskiej obrony krajowej.

Przeciw komu pomyślane są przedewszystkiem te zbrojenia niemieckie — to wyznał Groener zupełnie otwarcie, omawiając postawione mu żądanie zredukowania kawalerji:

— Zajmowałem się właśnie szczegółowo kwestją użyteczności kawalerji w dzisiejszej armji i doszedłem do przekonania, że z użycia jej, zwłaszcza na froncie wschodnim niepodobna zrezygnować.

Nie brakło i niemal humorystycznych momentów w dyskusji, jaka się wywiązała na temat mowy Groenera. Paradne było np. przemówienie jednego z posłów prawicowych, który gorąco apelował za rozszerzeniem kawalerji, motywując to tem, że redukcja koni kawaleryjskich odbiłaby się niekorzystnie na interesach majątkowych hodowców koni w Pruszech Wschodnich... („Nos dla tabaklery” jest wobec tego postulat stanowczo dewiza zbyt logiczna. Tu już potrzebne jest bardziej wymyślne porównanie: „Pestka dla ślepej kieszki...”).

Wogóle nie były wystąpienia prawi-

cowych posłów zbyt dla nich pochlebne w dyskusji. Prawicowa prasa pokrywa ich fatalne mowy dyskretnym milczeniem, a prasa republikańska nie przywiązuje, niestety, dostatecznej wagi do charakterystycznych słów innego z prawicowych mówców, posła von Lettow-Vorbeck, który żarliwie protestował przeciw wszelkiemu zdemokratyzowaniu Reichswery i apelował za utrzymaniem starej tradycji i dyscypliny wojskowej, wygłaszając takie np. twierdzenie: „Strach żołnierza przed karą musi być większy, niż strach przed wrogiem”.

Pan von Lettow-Vorbeck rozpamiętuje, widać, z rozkoszą owe epizody z czasów cesarskiej armji niemieckiej, kiedy oficerowie wilhelmscy rewolwerami pedzili przeleknione „bydło ludzkie” w ogień, do walki „für Kaiser und Reich”. Tak wyobrażają więc sobie nacjonalisci swą armję: jako stado pozbawionych wszelkich praw niewolników, stanowiących szczytny ideał iście pruskiej dyscypliny...

Jakościowo ma więc Reichswera przewyższać jako „armja dowódców” dawną armję cesarstwa; pod względem charakteru powinna być, wedle życzenia prawicy, „wierna tradycjom”; pod względem liczebnym, stanowić ma, wbrew obecnym zaprzeczeniom Groenera, tylko kadre przyszłej armji.

A właśnie ukazał się szósty tom wydawanej przez archiwum państwowe historii wojny. Na łamach organu reichstagowego centrum „Germania” omawia były kapitan wojsk cesarskich w artykule wstępnym to dzieło, cytując je i wyciągając zeń

NAUKI NA PRZYSZŁOŚĆ:

— Gdybyśmy nie byli w czasach pokojowych tak zaniedbali się liczebna naszego wojska, a okazali większą powściągliwość w budowie pancerników, nie musielibyśmy teraz brać udziału w żadnych paryskich konferencjach reparacyjnych...

Z tych fachowych uwag płynie nauka, pokrywająca się tylko częściowo z dążeniami Groenera: nietylko jakość, ale i siła liczebna armji niemieckiej jest najważniejszym postulatem. Ale wbrew tym kapitańskim wywodom i doświadczeniom, płynącym z owej oficjalnej historii wojny, nie zamyśla Groener zrezygnować — jak już wyżej wspomniałem — ani z jednego pancernika, którego budowa dopuszczalna jest przez traktat wersalski i względy budżetowe.

Na lądzie i morzu zbroją się Niemcy z jaknajwiększą intensywnością. Debata na temat

FLOTY POWIETRZNEJ

odbędzie się w najbliższych dniach. Jasnym powinno się stać dla Europy, że zbrojenia te na każdym polu, stosując się pozornie tylko do postanowień traktatu wersalskiego, stanowią tylko załazek przyszłej potężnej armji niemieckiej, z którą wypadnie się może liczyć nie tylko jako z armją obrony krajowej, lecz także jako z ucieleśnieniem niewygastego ducha militarystycznego... i imperjalistycznego.

Józef Mayen.

Po lwowskich awanturach.

Na temat nieprzebrzmiałych jeszcze zajęć lwowskich zamieszcza tygodnik „Strzelec” następujące uwagi:

Na ulicach polskiego Lwowa ośmieszono i dyskredytowano polskie władze, a próbując niejednokrotnie zawiązać nielegalny pochód, doprowadzono do walk z policją, wśród której wielu funkcjonariuszów poturbowano, a paru poraniono nożami.

Polska młodzież akademicka z pod znaku obwiespolu dała piękną lekcję poszanowania władzy i doskonały przykład, jak walczyć z władzą należy.

Wykorzystano jej impulsywność, jej gorącą krew w walce ze zniechęconym rządem Piłsudskiego. Wprawne ręce zgranych szulerów politycznych puściły w grę ostatnie atuty, byle szerzyć ferment. A rzecz była po mistrzowsku wyreżyserowana.

Chwilami strach ogarnia nas na myśl

Premjer angielski o mniejszościach.

Berlin, 18 czerwca.

„Vossische Zeitung” zapowiada w depeszy z Londynu, że w ramach wielkiej debaty nad adresem królewskim, Mac Donald zajmie w obszernym swem przemówieniu stanowisko w kwestji mniejszości narodowych. Debata ta miałyby się odbyć dopiero w początkach lipca, gdyż Mac Donald chciałby dać okazję Chamberlainowi i Lloyd George'owi do wzięcia udziału w dyskusji, by w ten

w jakiej przeraźliwej atmosferze żyje i nadchodzi młodzież akademicka, z natury rzeczy przeznaczona do odegrania przodującej roli w narodzie. Protesty i odezwy akademickiej młodzieży demokratycznej i lewicowej nie wiele tu znaczą. Fakt, że na znak protestu przeciwko aresztowaniu nie tylko proklamowano, ale i przeprowadzono strajk we Lwowie oraz fakt, że w Warszawie pomimo zakazu władz akademickich i protestów organizacji demokratycznych — odbyły się wiece, popierające stanowisko lwowskiej młodzieży antypaństwowej, świadczą pomimo wszystko, co się mówi i pisze, że w życiu akademickim element obywatelskiej anarchji jest żywożyjący i ekspansywniejszy od elementów, reprezentujących zdrową myśl państwową.

Nie zdołają temu zaprzeczyć żadne odezwy, ani protesty.

sposób doprowadzić do sformułowania ogólnego angielskiego stanowiska w kwestji mniejszości.

LONDYN, 18 czerwca.

W związku z artykułem Mac Donalda, zamieszczonym w „Sunday Times” z dnia 16 b. m., agencja Reutersa, upoważniona przez Mac Donalda, oświadcza, że artykuł ten napisany był przed kilkoma miesiącami i nie był przeznaczony do opublikowania go teraz.

„Witkacy” założył fabrykę portretów.

Oryginalny pomysł znakomitego malarza i poety. — „Regulamin dla klientów”. — Nie wolno krytykować. — Umowa na raty i weksle.

Malarstwo jest handlem i rzemiosłem, ale taki „kupiec” musi mieć wielki talent

Stanisław Ignacy Witkiewicz Witkacy popularnie zwany — malarz, powieściopisarz, dramaturg — jest jednym z najoryginalniejszych ludzi w Polsce. Jeden z dzienników warszawskich donosi, że ostatnio Witkacy założył

„FIRME PORTRETOWĄ S. I. WITKIEWICZ”,

w której sam jest akwizytorem, malarzem i inkasentem.

W Warszawie rozsyła dawnym klientom zawiadomienia, że przybył i oczekuje na zamówienia.

Ktokolwiek wejdzie do lokalu firmy, otrzymuje małą książeczkę p. t. „Regulamin firmy portretowej S. I. Witkiewicz”. Jest to jedyny w swoim rodzaju dokument, który właściwie należałoby w całości przedrukować.

— Portrety, — czytamy tam, — wytwarza firma w następujących rodzajach:

1. Typ A. — rodzaj stosunkowo najbardziej t. zw. „wylizany”.

2. Typ B. — rodzaj bardziej charakterystyczny, jednak bez cienia karykatury...

3. Typ B + d — spotęgowanie charakteru, graniczącego z pewną karykaturalnością.

Wybory w Kole.

Niedzielne wyniki wyborów do rady miejskiej w Kole przyniosły niezwykle niespodzianki.

Według oficjalnych danych, na 8,438 uprawnionych do głosowania, brało udział w wyborach 6,192 osób.

W wyniku obliczenia głosów uzyskali mandaty: BB. — 7 mandatów, Poalej — Sjon — praw. — 2 mandaty, „Bund” — 2 mandaty, PPS. — 0. Poalej- Sjon lewica — 2 mandaty, PPS — frakcja — 1 mandat, Ch. D. 2 mandaty Stronnictwa „narodowe” — 5 mandatów i Zjednoczeni żydzi — 3 mandaty. b.

PRACOWNICY CERAMICZNI.

Odbyło się zebranie pracowników ceramicznych, zrzeszonych w związku „Praca”. Obszerny referat o położeniu materialnym robotników ceramicznych wygłosił p. Zubert i wskazał, że według kalkulacji cen w przemyśle ceramicznym podwyżka powinna być udzielona robotnikom.

Zebrani po dłuższej dyskusji, uchwaliли zwrócić się do okręgowego inspektora pracy o zwołanie konferencji przemysłowców i przedstawicieli robotników ceramicznych w sprawie uzyskania podwyżki płac i zawarcia umowy zbiorowej. Ponadto zebrani uchwaliли zwrócić się do magistratu z żądaniem również podwyżki płac dla robotników, zatrudnionych w ceglarniach miejskich i zawarcia umowy zbiorowej. (w).

4. Typ C, C + Co, Et, + H, C + Co + Et i t. p. — Typy te wykonywane przy pomocy C₂H₅OH i narkotyków wyższego rzędu — obecnie wykluczone.

5. Typ D — to samo osiągnięte bez żadnych sztucznych środków.

6. Typ E i jego kombinacje z poprzednimi rodzajami. Dowolna interpretacja psychologiczna według intuicji firmy...

7. Typ dziecienny (B + E). Z powodu ruchliwości dzieci czysty typ B jest prze-

ważnie niemożliwy — wykonanie więcej sztukowe...

Portrety kobiece, — głosi dalej regulamin. — z obnażoną szyjami i ramionami są o jedną trzecią droższe. Każda ręka kosztuje jedną trzecią ceny.

Jeżeli klientowi portret nie podoba się, może go nie przyjąć, płacąc jedną trzecią ceny, nie ma jednak prawa żądać zniszczenia portretu. „Gwarancją klienta jest to, że firma we własnym

interesie nie wypuszcza wytworów, mogących popsuć jej markę”.

§ 3. Wykluczona absolutnie jest wszelka krytyka ze strony klienta. Portret może się klientowi nie podobać, ale firma nie może dopuścić do najskromniejszego nawet uwag bez swego specjalnego upoważnienia.

Gdyby firma pozwoliła sobie na ten luksus wysłuchiwanie zdań klientów, musiałaby już dawno zwarjować... Do krytyki należy również konstatowanie podobieństwa względnie niepodobieństwa, uwagi co do tła, zakrywanie ręką części narysowanej twarzy w celu dania do zrozumienia, że to ta część właśnie się nie podoba, powiedzenie takie jak: „jestem za ładna”, „czy ja jestem taka smutna?”, „to nie jestem ja”, wogóle wszystko i to tak pod względem dodatnim jak ujemnym...

— Umowa na raty lub na weksle nie jest wykluczona.

Regulamin Witkacego idzie niewątpliwie z duchem czasu. Stawia malarstwo portretowe na płaszczynie organizacyjnej i handlowej jak każde inne rzemiosło...

Strejk górników w Dąbrowie 5000 ludzi porzuciło pracę.

SOSNOWIEC, 18 czerwca.

Na kopalniach sosnowieckiego towarzystwa kopalni węgla z Zagłębia dąbrowskiem wybuchł czesłowy strejk, który objął około 5.000 górników.

Przyczyną strejku jest wypłacenie przez zarządy kopalni tylko 70 proc. na-

leżnych robotnikom zarobków.

Robotnicy uważają wypłacenie tylko części zarobków za złamanie umowy przez pracodawców i oświadczają, że nie powrócą do pracy, dopóki ich pretensje nie będą w całości zaspokojone.

Raid samochodowy.

Nowy Sącz, 18 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przy pochmurnej pogodzie i śliskiej szosie rozpoczął się trzeci etap raidu samochodowego z Nowego Sącza przez terytorium Czechosłowacji do Opawy. Rezultaty dwóch poprzednich etapów w punktach ostatnich przedstawia się jak następuje: Adam Potocki 32½ pkt., Maturcy Potocki 29¼ pkt., Zawidowski 27 pkt., Szwarcsztejn 24¼ pkt. Strakacz

14¼ pkt., Bojanowski 14 pkt., Vermirowski 13½ pkt., Chovanec 12½ pkt., Flienger 11¼ pkt., Divisek 10 pkt., Kredl 9½ pkt., Mamula 8½ pkt., Gerliński 6½ pkt., Ripper 6¼ pkt., Sirutek 5¼ pkt., Suldovsky 5¼ pkt.

Maybach bar. Haeblera i Tatra Zawadzkiego dogoniły rejd. Dotychczasowi kierowcy jadą z dużą ilością karnych punktów.

TEATR SWIETLY

CASINO

Dziś powtórzenie premjery!

Wzruszający dramat p. I.

W OBRONIE KOBIETY

w roli głównej, pełen poświęcenia i wielkiego bohaterstwa

JACKIE COOGAN

Orkiestra pod dyr. L. Kantora

Początek o g. 4 30 po poł.

SKARB ZATOPIONY W WISLE.

„Amerykanin” zbyt prędko chciał się z bogactw i padł ofiarą oszusta. „Kasa pułkowa” kosztowała ofiarę kilkakrotnie dotarów.

Z Warszawy donoszą: Po dłuższym pobycie w Ameryce powrócił do ojczyzny p. Kazimierz Janowski.

Niedawno p. Janowski pojechał do Białegostoku, celem przeprowadzenia pewnych interesów leśnych.

W jednej z restauracji w Białymstoku p. Janowski poznał starszego pana Mikolaja Łuknickiego byłego pułkownika armii carskiej.

Pułkownik zwierzył się p. Janowskiemu z posiadania pewnej, bardzo ważnej tajemnicy.

— Byłem komendantem statku „Pan Tadeusz” — mówił pułkownik. Statek ten musieliśmy utopić. Kasę pułkową,

bardzo bogato zaopatrzoną trzeba było utopić w Wiśle. Wiem dokładnie miejsce gdzie statek spoczywa.

P. Janowski zapalił się do interesu niesłuchanie.

Pułkownik wyrysował na bibułce plan, z dokładnym oznaczeniem miejsca, gdzie leży zatopiona kasa.

Za plan ten p. Janowski zapłacił pułkownikowi 500 dolarów.

W Warszawie czasu nie marnowano. P. Janowski z amerykańską energią wynajął piaszkarza, Jana Kuno, który uchwodził za świetnego pływaka.

O oznaczonej porze Łuknicki się nie stawił na brzegu Wisły.

Do łodzi wsiadł więc tylko p. Janow-

ski i piaszkarz.

W miejscu, gdzie miał być skarb, Kuno skoczył do wody. Dał raz nurka, później drugi raz — nic znaleźć nie mógł.

Poszukiwaczy skarbu ujrzał patrol policji.

— Co panowie tu obicie — zapytano.

— Łowimy ryby — odparł p. Janowski, pokazując pozwolenie na łowienie ryb.

— Jakto, tak w nocy?

No, i p. Janowski opowiedział o poszukiwaniach...

Policja oświadczyła zdumionemu „amerykaninowi”, że padł ofiarą sprytnego oszusta...

Dr. med.

J. POLAK

Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)

powrócił

ul. 6-go Sierpnia 22

fr. I piętro,

Tel. 64-21 przyjmuje od 5 do 8-ej

Przechodząc przez ulice roze rzył się uważnie unikniesz baletwa i śmierci.



Dziś — ciepło.

Dziś będzie naogół dość pogodnie. Rankiem miejscami opary, b. ciepło, słabe wiatry miejscowe, cisza.

Ślub p. Maksa Kona.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczoraj odbył się w Warszawie w synagodze na Tłomackim ślub p. Maksa Kona z „Widzewskiej Manufaktury” z p. Felicją Szorówną, córką rabina synagogi warszawskiej i profesora uniwersytetu warszawskiego.

Obrządek ślubny odbył się z wielką pompą. Cała synagoga tonęła w kwiatkach i dywanach i była rześkie oświetlona. P. Maks Kon przybył z Łodzi swym Rolls-Roycem który ojciec jego otrzymał w podarunku od kupców angielskich po sfinalizowaniu milionowych transakcji.

Na uroczystość ślubną przybyło do synagogi około 100 osób. Młoda para wyjeżdża do Łodzi.

Angielski minister wojny

przyszedł do Łodzi.

W dniu 15 i 16 lipca rb. odbędzie się w Łodzi zjazd międzynarodówki włókienicznej.

Na zjazd ten przybędzie najwybitniejszy przedstawiciel Labour Party Tom Shaw, obecny minister wojny w rządzie angielskim. Shaw w roku 1911 został wybrany na stanowisko jeneralnego sekretarza międzynarodówki włóknienniczej i urząd ten piastuje bez przerwy do dnia dzisiejszego. Za swą dotychczasową działalność dla Wielkiej Brytanii, został odznaczony komandorją orderu Imperium Brytyjskiego (C.B.E.) i nosi tytuł „Right Honorable”.

Strejk robotników budowlanych?

Robotnicy przemysłu budowlanego zwołują na niedzielę 23 czerwca na godz. 10 rano zebranie robotników budowlanych gdzie sprycyżują ostatecznie swe stanowisko w sprawie sporu o podwyżkę. Gotowi są oni żądania swe poprzeć strajkiem. p.

1.300.000.000 złotych spadku

Znów wakująca fortuna amerykańska. — Spadkobiercy mjr. Dembińskiego poszukiwani. — Komitet spadkobierców tworzy się w Grudziądzu.

Czy w Łodzi niema Dembińskich, uprawnionych do olbrzymiej fortuny?

Od czasu do czasu, jak legendarny wąż morski, wylania się jakiś olbrzymi spadek amerykański, rzekomo do dyspozycji europejskich, czasem właśnie polskich spadkobierców.

O takim wakującym spadku znów pisze teraz prasa warszawska. Wiele wynosi spadek?

— Drobiazgi... 150 milionów dolarów = 1.300.000.000 złotych polskich...

Rzecz jest o tyle ciekawa, że znajduje się w rękach

POLSKICH WŁADZ PAŃSTWOWYCH

W Ameryce ustalono że po śmierci

pewnego emigranta polskiego, b. majora wojsk polskich z 1831 r. pozostał kolosalny majątek, do którego przez parę lat nikt się nie zgłaszał.

Amerykanie nie są skorzy do ogłoszeń, mogących sprowadzić spadkobierców ze starego świata. To też jakiś czas pozostałe po zmarłym majątki były pod zarządem państwa, następnie zaś przeszły w posiadanie jakiejś grupy ludzi, którzy się do spadku wylegitymowali.

Konsulat zebrał dane że ludzie ci, stanowiący obecnie grupę kilkunastu milionerów, są

ZWYCZAJNYMI OSZUSTAMI,

gdyż żadnych praw do spadku nie posiadali.

Emigrant, wedle brzmienia papierów amerykańskich, nosił nazwisko M. Dembryski, b. major wojsk polskich, zmarły następnie w służbie Stanów Zjednoczonych.

Wedle badań historycznych nie było majora dawnych wojsk polskich o takim nazwisku.

Wszystkie dane natomiast, tak co do lat, jak i faktów, stwierdzają niezbicie, że chodzi tu nie o Dembryskiego, lecz o zasłużonego majora M. Dembińskiego, którego

NAZWISKO PRZEKRECONO

w wypisanym po angielsku akcje zeszła.

Ponieważ major Dembiński pochodził z Pomorza, ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło tamtejsze województwo, które zajęło się wyszukiwaniem spadkobierców majora Dembińskiego.

Znaleziono kilka osób, mogących wykazać się węzłami pokrewieństwa z niezwykłym spadkodawcą. Z tych trzy przebywają w Polsce, a trzy w Niemczech — noszą zresztą polskie nazwiska. Do tych ostatnich należy b. wojewoda gen. Marjan Januszajtis.

Pozostałych spadkobierców reprezentuje prowadzący sprawy spadkowe adw. Jan Malewicz.

Siedziba utworzonego ad hoc z pretendentów komitetu spadkowego mieści się w Grudziądzu u p. Truszczyńskiego.

Komitet wysłał obecnie do Ameryki jednego ze swych członków p. Paszotę w celu podjęcia starań na miejscu o zwalenie nieprawych posiadaczy milionowej fortuny.

Majątek po majorze Dembińskim jest NAJWIĘKSZYM BODAJ W AMERYCE kompleksem dóbr ziemskich składających się z setek uprzemysłowionych farm i ogromnej kopalni węgla.

Niezwykły ten proces o wyrwanie za wrotnych miliardów z rąk nieprawych posiadaczy na rzecz obywateli polskich — potrwa parę lat.

Rada Kasy chorych rozwiązana.

W dniu 21 bm. miało się odbyć posiedzenie rady kasy chorych. Onegdaj członkowie rady kasy chorych wraz z przewodniczącym inż. Wojewódkim i wiceprzewodniczącym p. Andrzejewskim otrzymali od rządowego komisarza p. Łopuszańskiego zawiadomienie o rozwiązaniu rady kasy chorych, a tem samem o odwołaniu posiedzenia tej rady które się miało odbyć w piątek.

Równocześnie do pisma o rozwiązaniu rady kasy chorych załączony był od pis decyzyjny okręgowego urzędu ubezpieczeń o nominacji komisarza rządowego w kasie chorych i zawieszeniu władz samorządowych w tej instytucji. b.

Napad

Wczoraj przed domem przy ulicy Zgierskiej 44 napadnięty został przez nieznanymi sprawców i dotkliwie pobity Na tan Obychowski, odnosząc rany głęboce głowy. Pomocy lekarskiej udzielono mu na stacji miejskiego Pogotowia ratunkowego. p.

Likwidacja akcji zapomogowej od d. 1 lipca b. r. — Zarządzenie min. pracy w sprawie wypłat czerwcowych

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła minister pracy i opieki społecznej postanowił z dniem 1 lipca r. b. całkowicie zlikwidować państwową akcję pomocy doraźnej na całym terenie Rzeczypospolitej.

Do tego czasu jednak minister pracy zarządził wprowadzenie przez fundusz bezrobocia w drugiej połowie czerwca takiej samej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali zasilli funduszu bezrobocia w tych samych miejscowościach i rozmiarach oraz na tych samych warunkach, jak w pierwszej połowie miesiąca czerwca, z tą tylko zmianą, że z zapomóg wypłacanych tytułem tej akcji doraźnej, będą korzystać jedynie bezrobotni robotnicy obciążeni rodziną, składająca się ponad 3 osoby i którzy korzystali z tych zapomóg krócej, niż 6 tygodni. (p.)

Echa afery poborowej. Czterej poborowi przed sądem.

Wczoraj rejonowy sąd wojskowy w Łodzi rozpatrywał sprawę przeciwko Stanisławowi Jachowiczowi, Gabryelowi Gliksmanowi, Berowi Zysmanowi i Fiszelowi Bratmanowi, mieszkańcom miasta Wielunia, oskarżonym o to, że mimo otrzymania na komisji poborowej kategorii A bez zastrzeżeń oraz wezwania, na kazującego stawienie się do formacji, rozkazu tego nie wykonali.

Pierwszy oskarżony Stanisław Jachowicz na przewodzie sądowym wyjaśnił, że nie stawiał się do pułku dlatego, iż został zaliczony przez PKU. Wieluń do nadkontyngentu. Z załączonych dowodów do sprawy wynika jednak, że Jachowicz obowiązany był stawic się do szeregów, gdyż przydziału do nadkontyngentu nie otrzymał.

Pozostali trzej oskarżeni Gabryel Gliksman, Ber Zysman i Fiszle Bratman wyjaśnili, że nie stawili się do formacji wojskowej z powodu nieotrzymania kart wezwania, a na okazane im przez przewodniczącego sądu potwierdzenia z odbioru tych kart oświadczyli, że podpisy położone na potwierdzeniach odbioru nie są skuteczne przez nich.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący Stanisława Jachowicza na 2 miesiące więzienia. Sprawę zaś pozostałych 3 oskarżonych Gliksmana, Zysmana i Bratmana Sąd postanowił przekazać prokuratorowi przy wojskowym sądzie okręgowym w Łodzi nr. 4, gdyż uznał, że tym oskarżonym gozi kara ponad rok więzienia. w.

Spółżycie ojca z córką.

Haniebna zbrodnia zgwałcenia 15-letniego dziecka. — Tragedia żony.

Córka zaszła w ciążę. — Niedozwolona operacja.

Wyrodnym oicem zajęła się policja.

Przy ulicy Złotej nr. 10 na Rokiciu zamieszkuje od kilku lat niejaki Michał Piotrowski wraz z żoną Marią i córką Eleonorą. Sąsiedzi tego domu od dłuższego czasu już niepokoieni byli niesamowitymi stosunkami w rodzinie Piotrowskich.

W poniedziałek ubiegły Piotrowski powróciwszy do domu w stanie pijanym, pobił żonę i córkę, przyczem awantura przeniosła się z mieszkania na podwórze. Indagowana przez mieszkańców Eleono-

ra Piotrowska wyjaśniła, że ojciec pobił ją dlatego, że nie chciała oddać się mu.

Pod naciskiem sąsiadów udała się ona do komisariatu policji, gdzie złożyła następujące zażalenie.

W roku 1927 ojciec jej, Michał Piotrowski pod groźbą zniewolił ją, (miała lat 15), i od tego czasu utrzymywał z nią stosunki płciowe. Gdy matka usiłowała udaremnić haniebne te zakusy męża, zagroził jej śmiercią, o ileby ujawniła to

policji.

W roku ubiegłym Eleonora Piotrowska

ZASZŁA W CIAŻĘ

i wówczas za namową ojca udała się do akuszarki Libertowej przy Szosie Pabjanickiej 46, która dokonała na niej zabiegu spędzenia płodu. Koszta operacji ponosił ojciec.

Na skutek tego zażalenia władze policyjne zarządziły natychmiastowe aresztowanie Michała Piotrowskiego. (p.)



Dziś i dni następnych!
Wspaniały podwójny program słynnej wytwórni amerykańskiej FOX-FILM

Humor! Śmiech!
Jak wygląda moralność milionerów

„Janet Gaynor szuka posady”

Wesoła historia o wielkiej karierze biednej dziewczyny w Nowym Yorku. — W roli tytułowej ulubiona gwiazda JANET GAYNOR znana z filmów: „Siódme Niebo” i „Anioł Ulicy”.

NOWY WIELKI FILM WSCHODNI „Miłość Beduina”

Romantyczne przygody bohatera szejka. W rolach gł.: Przepiękna DOROTHY JANIŚ, najpiękniejsza męczczyzna Ameryki Barry Norton i w roli „Postrachu karawan” Ben Bard.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando A. Czudnowskiego. Początek przedstawi o g. 12 w poł., ostatniego o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc niższe od dnia dzisiejszego, w sob. i niedz. od 12—3 pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Robotnicy łódzcy

chcą wysłać delegatów na wystawę do Poznania.

Dziś uda się do magistratu m. Łodzi delegacja robotników związków włókien niczych w sprawie wyasygnowania odpowiedniej kwoty na wysłanie do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową delegatów fabrycznych, wybranych przez robotników. Po powrocie z wystawy delegaci fabryczni złożą sprawozdania z wyjazdu i zobaczą spostrzeżenia z wystawy. Ze względu na to, iż magistrat m. Tomaszowa fundusz taki wyznaczył, należy się z tem liczyć, że Łódź również poprze inicjatywę robotników. p.

Eksplzja granatu w koszarach

Wczoraj w koszarach 31 p.p. przy ul. Konstantynowskiej odbywał się wykład obchodzenia się z granatami ręcznymi. Wykład ten prowadził plutonowy Mańkowski. Demonstrował on żołnierzom sposób użycia granatów ręcznych oraz ich budowę. W czasie wykładu plutonowemu Mańkowskiemu nie udało się rozegrać jednego z granatów.

Udał się on do magazynu, gdzie postanowił granat rozkręcić przy pomocy narzędzi. Manipulując granatem, spowodował eksplozję. Granat pękł, obrywając Mańkowskiemu lewą dłoń oraz kalecząc poważnie twarz, oczy i nos.

Ciężko rannego plutonowego przewieziono do szpitala wojskowego przy ul. Żeromskiego.

Pobór rocznika 1908.

Kto ma się zgłosić dziś.

Dziś, we środę, dnia 19 czerwca r.b. winni się stawić do poboru przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie 9-go komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery: K.M.P.T. przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie 14-go komisariatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery: A.B.C.D.E.F.V.H. przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1907, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w roku 1928 (kategoria „B”), zamieszkali na terenie II komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się na wszystkie litery.

Kradzież manufaktur przy ul. Piotrkowskiej.

Nocy wczorajszej dokonano zuchwałego włamania do składu manufaktury B-ci Putermanów przy ul. Piotrkowskiej Nr. 28. Niewykryci dotąd sprawcy skradli kilka sztuk towaru wartości około 6.000 złotych.

Zawiadomione o powyższej kradzieży władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenie w kierunku ujęcia złodzieja. (w.)

Dyżuru aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfaina (Wschodnia 54), J. Koprońskiego (Nowomiejska 15).



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, sensacyjna „Ostatnia zasłona”. Jutro i w piątek komedia Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza”.

„Mira Eiros”.

Próby z głosej sztuki „Mira Eiros” dobregają końca. Premiera w sobotę. Obsadę tworzą pp.: Horecka (rola tytułowa), Skrzydłowska, Dąbrowska, Chudecki, Damiński, Gurynowicz i Woszczerowicz. W sztuce bierze udział chór synagogi, grajkowie i wykonawcy tańców charakterystycznych. Oryginalną muzykę skomponował D. Beigelman. Próbnymi kieruje znany dramaturg i reżyser Andrzej Marek, który też dokonał polskiej adaptacji tej interesującej nowości.

Sprzedaż biletów idzie rażno.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz. przy wypełnionej widowni grana będzie operetka p. t. „Manewry jesienne”. Prym w operetce wiodą pp. Brandtówna, Piatkowska i Tartakowicz. Bilety do nabycia w kasach teatru przy ulicy Ogrodowej 18 od godz. 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy i w kawiarni b-ci Dymkowskich (Plac Kościelny 4) od godz. 12 w poł. do 7-ej wieczorem.

SERVUS ZULA JAROSSY.

Pod powyższym tytułem odbędzie się w sal Filharmonji w nadchodzący czwartek, dnia 20 b. m. wielka rewja artystyczna w 14-tu odsłonach. Udział biorą połączone siły teatrów. „Morskie Oko” i „Qui Pro Quo”. A mianowicie: Zula Pogorzelska, Fr. Jarossy, Leon Wyrwicz, M. Balcerkiewiczówna, J. Boroński, W. Macherski i inni. Conferencierem będzie Fr. Jarossy. Artyści przyjeżdżają tylko na jeden gościnny występ i wykonają przegląd najnowszych szlagierów. Początek o godz. 9.15 wieczorem. Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

TEATR „GONG”.

Już tylko kilka dni pozostaje na afiszu rewja p. t. „Chcesz pan się ożenić”, w której świeca triumfy: Henka Runowiecka w świetnej parodji piosenek Pogorzelskiej, Ordonówny i Cybulskiego, doskonała para baletowa Wojnar - Soboltówna, Cybulski w swoim najnowszym repertuarze.

Pozatem do szlagierowych numerów programu należą skecze Starskiego Hakoah — Ł. K. S. i dyr. Jastrzebskiego „Zmylił adres” w wykonaniu Belskiego, Laskowskiego, Fertnera i Nowosielskiego i solówki Pilarskiego. Codziennie 2 przedstawienia o 8.15 i 10.15.

Tomaszów Mazowiecki

Tomaszowski korespondent „Republiki” donosi:

Dziś w sali teatru „Odeon” odbędzie się występ znanej pjeśniarki p. Ordonówny z współudziałem polskiego trubadura p. Marjana Rentgena.

Komisja sanitaro-budowlana magistratu przystąpi od poniedziałku przyszłego tygodnia do kontroli domów. Na właścicieli, uchylających się od remontu i odnowienia będzie wywierana presja.

Roboty wewnętrzne w nowo wybudowanej szkole w Starzycach postępują na przód. Całkowite wykończenie szkoły i oddanie jej do użytku publicznego spodziewane jest na dzień 1 października roku bież.

Wczoraj do komisariatu policji w Tomaszowie zostali sprowadzeni dwaj 11-letni chłopcy: Karol Michałowski zam. przy ul. Przejazd 66 i Stefan Duszek, zam. przy ul. Łąkowej 2. Obaj sa oni wychowankami miejskiego zakładu dla nieletnich w Łodzi przy ulicy Nawrot 32. Jak się okazuje, chłopcy ci w niedzielę o godz. 6 wieczorem udali się pieszo z Łodzi w stronę Tomaszowa i po 24-godzinnej wędrówce dotarli do Spały. Jako powód swej ucieczki podali fakt, że nauczyciel zabronił im kapać się w stawie na Widzewie. Przytrzymani przez policję w Spałe odstawieni zostali do komisariatu policji w Tomaszowie. Obaj znani są już miejscowym władzom bezpieczeństwa, gdyż w roku ubiegłym zbiegli z kolonii letniej w Inowłodzu będąc również niezadowoleni z wychowawców, lecz po 6-godzinnej wędrówce zostali schwytani.

Turniej atletów w cyrku.

Kornatz (Prusy) - Kraus (Luxenburg). Obaj nie szczeni się sobie szturchać. Wczoraj w czem prym dzierzył Kraus. Po 20 m. nie rozegrano walki.

Pooschoff (Makabi — Frankfurt) — Schachsneider (Saksonja).

Debutujący hercules z frankfurckiej Makabi w zupełności potwierdził swą światową klasę. Swego przeciwnika upodobił on do piłki przerzucanej z miejsca na miejsce. W 1 minutę Pooschoff młynkiem kładzie saksończyka.

DECYDUJĄCA:

Sztekker (Polska) — Koehler (Niemcy) wywołała ogromne zainteresowanie. Jednak skończyła się zgoła nieoczekiwaną rozgrywką, bo już w 30 sekundzie. Zaraz po powitaniu Sztekker błyskawicznym przrzutem rzucił Koehlera na łopatki.

DECYDUJĄCA:

Szczerbiński (Warszawa) — Weis (Węgry) przyniosła zwycięstwo doskonałemu technicznie Szczerbińskiemu po 12 min. walce.

P. Kroszyński, właściciel domu przy ul. Gustawa 63, kopiąc dół na dziedzińcu, natrafił w ziemi na 53 butelki z prochem. Jak stwierdzono, proch ten został zakopany przez zamieszkała tam dwa lata temu obsługę centralnych składów z amunicja Nr. 3 w Spałe. O powyższym zameldowano władzom wojskowym w Spałe.

Wczoraj zdarzył się na stacji kolejowej tragiczny wypadek. Podczas podnoszenia ciężarów uległ ciężkim obrażeniom ciała robotnik Henryk Sikorski. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Warzyszyński Józef, Koleiowa 45, za meldował w komisariacie policji, że 12-letni syn jego, Henryk, udał się w poniedziałek do szkoły i więcej nie powrócił. Najprawdopodobniej uciekł on z domu w obawie przed karą za nieotrzymanie promocji do następnej klasy.

Konstantynów.

Konstantynowski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczoraj z inicjatywą towarzystwa śpiewaczego im. „Sw. Cecylii” odbył się turniej śpiewaczy przy udziale następujących towarzystw: „Lutnia” im. Sw. Cecylii, im. Fr. Szopena i sekcji śpiewaczej Stowarzyszenia gimnastycznego, oraz chóru Pabjanickiego. Pierwsze miejsce zajęło towarzystwo śpiewacze „Lutnia”, drugie zaś sekcja śpiewacza Stowarzyszenia gimnastycznego.

W roku bieżącym ukończyli szkołę powszechną Nr. 2 w Konstantynowie następujący uczniowie i uczennice: Brinker Lothar, Göhlitzówna Olga, Gundrum Bruno, Jünglitzanka Fryda, Milkówna Elza, Schepkówna Lidja, Schmidówna Lidja, Turszkówna Florentyna. Uroczyste zakończenie roku szkolnego i wręczenie świadectw nastąpi w czwartek, dnia 27 bieżącego miesiąca, wobec władz szkolnych i komunalnych.



Dziś i dni następnych!

„Szósta Plaga Świata”

Podróż poślubna z teściową. Aktów 10.

W roli głównej as komików Hollywoodu **MONTY BANKS.**

Nad program?

Orkiestra pod dyr. R. Kantora
Po zątek seansów o g. 5 po poł.

O zatrudnienie bezrobotnych.

Magistrat chce przystąpić do regulacji ul. Łagiewnickiej.

Wczoraj p. wiceprezydent Rapalski w towarzystwie p. Chwalbińskiego, odbył w wojewódzkiej konferencji w sprawie użytkowania

pożyczki 1 miliona złotych, zaciągniętej przez miasto na zatrudnienie bezrobotnych z funduszy obrotowych ministerstwa skarbu. W toku konferencji p. wiceprezydent Rapalski zakomunikował m. in., że — w razie przyznania zarządowi miejskiemu — dalszej pomocy finansowej na roboty inwestycyjne, magistrat przystąpi do natychmiastowej regulacji ul. Łagiewnickiej co umożliwi ułożenie

podziemnego kabla telefonicznego, mającego — według projektu ministerstwa poczt i telegrafów — połączyć Łódź ze stolicą. (—).

Dostał ataku furji z braku pracy i choroby żony.

Przy ul. Andrzeja nr. 1 od pewnego czasu zamieszkuje niejaki Stanisław Berucki z zawodu kelner, który już od dłuższego czasu znajduje się bez pracy, mając chorą żonę, przebywającą w szpitalu.

Znajdując się w nader krytycznym położeniu, Berucki od jakiegoś czasu zdradzał objawy rozstroju nerwowego. Onegdaj w godzinach popołudniowych dostał ataku furji i począł wyrzucać przez okno z mieszkania wszystkie meble na podwórze. Przerażeni lokatorzy o wypadku zawiadomili policję, która po przybyciu na miejsce obezwładniła furjanta. (w.)

OSOBISTE.

W dniu wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy komendant policji na m. Łódź p. inspektor Elsesser-Niedzielski.

Inż. architekt Wiesław Lisowski — do tychczasowy kierownik oddziału architektonicznego magistratu m. Łodzi — zgodnie z wniesioną prośbą rezygnacyjną — zwolniony został z dniem 15 b. m. z zajmowanego stanowiska.



ŚRODA, 19-GO CZERWCA.

Warszawa, 1.395 m. — 11.56 Sygnał czasu i komunikaty; 12.10 Koncert z płyt gramofonowych 12.50, 13.00 i 14.50 Komunikaty; 15.50 Koncert z płyt gramofonowych; 17.25 „Skrzynka pocztowa”; 17.55 Koncert popołudniowy, muzyka lekka 18.50 Rozmaitości 19.10 Odezyt p. t. „Co widziałem w Poznaniu”; 19.35 Nadprogram i komunikaty; 19.55 Sygnał czasu; 20.05 Komunikaty; 20.15 Koncert wieczorny; 21.15 Słuchowisko literackie (Warszawa); 22.00 22.25 i 22.40 Komunikaty; 33.00 — Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

Berlin 475.4 m. — 20.30 Koncert utworów Alberta W. Ketelbeya pod dyr. kompozytora. Wyk. radioorkiestra; 12.15 Koncert kameralny. Wyk. prof. R. Deman (II skrz.), E. Kornsand (II skrzypce), K. Reitz (altówka), K. Dechert (wiolonczela), Feliks Woysch — kwartet e-moll op. 63. Schubert — część kwartetu e-moll. Następnie do 0.30 muzyka taneczna (ork. Bird).

Wiedeń 519.9 m. — 19.30 Transmisja z opery wiedeńskiej, następnie lekki koncert kapeli Silvering - Geisler.

Budapeszt 545 m. — 20.00 Koncert orkiestry opery królewskiej pod dyr. O. Berga, Wagner — „Śpiewacy norymbercy”, uwert. Pouchielli — Aria z op. „Gioconda”, Weber — Aria z op. „Wolny strzelec”, Radnai — Suita mozaikowa, Moment — Aria z op. „Tribli”, Puccini — Aria z op. „Cyganki”, Mendelssohn — „Sen nocy letniej”. Następnie koncert orkiestry cygańskiej Rigo.

Martwy rejestr handlowy.

Rejestr handlowy jest jednym z najważniejszych pomocniczych urządzeń współczesnego handlu. Jawność i przejrzystość pewnych momentów prawnych staje się coraz bardziej potrzebna i świadomość tego dominuje coraz bardziej w kulturalnych gospodarzo krajach Europy i Ameryki.

Jeżeli takie jest znaczenie rejestru handlowego w ogólności, to podwójnie ważne musi być u nas w kraju, gdzie stosunki kredytowe są zabagnione i gdzie na każdym kroku czyhają na wierzycieli wielkie niebezpieczeństwa. Obserwując nasz rynek kredytowy, widzimy, że firmy ponoszą straty, często także wskutek niedoskonałości naszych rejestrów handlowych przy sądach okręgowych.

Pierwszem elementarnym żądaniem, jakie należy stawiać rejestrów handlowemu, jest szybkość jego pracy. Wpisy do rejestru winny być skuteczniane natychmiast po zaistnieniu odnośnego materiału.

Przypatrując się funkcjonowaniu większości naszych instytucji rejestru musimy stwierdzić, że nie mogą one sprostać wymaganiom szybko tętniącego życia handlowego, lecz że praca ich jest typowym „urzędowaniem“, typową biurokracją, która wychodzi z założenia, że sprawa nie ucieknie, a nawet właśnie nie leżąc i wyczekując załatwienia, nabierze „ważności“.

Opóźnienia w dokonywaniu wpisów do rejestru są bardzo znaczne, wynoszą nieraz kilka tygodni, co w jednych wypadkach powoduje różniczne trudności dla kontrahentów, w innych nawet straty. Znane nam są wypadki, gdy banki odrzucają portfele, żyrowane przez prokurentów, których prokury dawno już były zgłoszone do rejestru, a powodem odrzucenia jest niezarejestrowanie tych prokur do chwili podania weksli bankowi. Znany również wypadki, gdy biura informacyjno-kredytowe, opierając się na rejestrze handlowym, błędnie podają wielkość kapitału zakładowego spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, które kapitał podwyższyły, ale zmiany mimo stosunkowo dużego upływu czasu nie figurują jeszcze w rejestrze; opóźnienia te są szczególnie niepożądane dla firm, utrzymujących stosunki handlowe z zagranicą, która, konstatując sprzeczność pomiędzy danymi, pochodzącymi od kontrahentów polskich, a danymi oficjalnymi, nie może tej sprzeczności zrozumieć i kładzie je na karb niesolidności tychże kontrahentów.

Są wypadki, że firma nie istnieje już kilka miesięcy, a w rejestrze brak wpisu likwidacyjnego. Wreszcie, znany wypadki, gdy wpis, dotyczący wniesienia firmy do rejestru, a więc pierwszy zasadniczy wpis przenoszący daną firmę w opinii świata przemysłowo-handlowego do wyższej kategorii firm zarejestrowanych — zostaje bardzo opóźnio-

ny i naraża te firmy na liczne trudności w Banku Polskim i bankach prywatnych, a także w stosunku do czynników skarbowych i do zamiejscowych kontrahentów.

Uważanie firmy za niezarejestrowaną, gdy rzeczywiście spełniła ona już swój obowiązek w tej dziedzinie, jest niesłusznym pokrzywdzeniem firmy z winy biurokracji.

Z drugiej strony podkreślić należy, że nawet w tych wypadkach, gdy wpis rejestrowy skutecznie został we właściwym czasie, bardzo często rejestr nie spełnia swego zadania, wskutek wadliwej organizacji technicznej.

Nasze rejestry handlowe prowadzone są

systemem skorowidzów.

Jest to system niepraktyczny i tem gorszy, im dłużej prowadzony. Do skorowidza przybawają bowiem i to w dużej ilości wciąż nowe firmy, a nie można ich umieścić we właściwym miejscu, t. j. w tem, w którym figurować powinny według kryterium ściśle alfabetycznego. Skorowidze te — to księgi, w których w pewnych tylko granicach można rezerwować miejsce na wpisy i z kolei rzeczy można te nowe wpisy umieszczać z przybliżoną tylko dokładnością, np. według pierwszej, albo drugiej litery alfabetu. W ten sposób powstaje nieefektywny w najwyższym stopniu system ewidencji, której przejrzystość coraz bardziej pod wpływem narastającego materiału maleje i prowadzi do konieczności szukania danego wpisu nieraz w kilku miejscach, zamiast w jednym, które jest dla niego jedynie właściwe przy organizacji rejestru, na podstawie kartoteki.

Wadliwość organizacji dzisiejszej daje się odczuć dotkliwie nie tylko przez to, że wyszukiwanie firm zabiera dużo czasu; ale i przez to, że można danej firmy wogóle nie znaleźć, mimo że ona w rejestrze figuruje. Wiadomy nam jest konkretny wypadek, gdy człowiek naj-

bardziej powołany, urzędnik rejestru handlowego, w nawale chaotycznie ujętego materiału, nie mógł odszukać pewnej firmy i adnotacji, że główny spółnik, będący kapitałistą firmy, wystąpił. W rezultacie, nie wiedząc o jego wystąpieniu, firmie tej udzielono kredytu i wierzyciel poniósł straty.

Przykład ten ilustruje, jak trudna jest orientacja w naszych rejestrach handlowych, prowadzonych metodą przestarzałą, nie koncentrującą materiału w sposób należyty.

Istnieją wprawdzie różne wydawnictwa książkowe, zawierające spisy firm zarejestrowanych i podające niektóre dane rejestrowe, ale wydawnictwa te nie mogą zastąpić dobrze zorganizowanego rejestru handlowego. Są one z reguły niekompletne już w chwili oddania rękopisu na maszynę, a co dopiero wtedy, gdy cały nakład znajduje się w rękach publiczności. Gdyby jednak nawet w owej pierwszej chwili kompletne były, to i wówczas wartość ich byłaby bardzo problematyczna na dalszą metę, gdyż uzupełnienia takiej książki mogłyby się wobec ciężkich warunków wydawniczych rzadko tylko ukazywać.

Jedynym więc sposobem jest **CRUNTOWNA REORGANIZACJA** naszego rejestru handlowego, zlikwidowanie skorowidzów, które na całym świecie są już zarzucone i przejęte do kartoteki, która jest jedynym prawidłowym, sprawnym i niezawodnie działającym systemem ewidencji wszelkich masowych obiektów.

Reorganizacja rejestru handlowego jest z punktu widzenia ochrony kredytu i uporządkowania w pewnej choć mierze naszych stosunków handlowych, palącą potrzebą chwili. Gdyby z jakichkolwiek względów nie mogła być szybko przez sądy okręgowe przeprowadzona, w takim razie prowadzenie dobrze zorganizowanych i życiowo używalnych rejestrów zastępczych, względnie wtórnych stanowić musi istotne zadanie izb przemysłowo-handlowych.

Stanisław Lauterbach.

Trudne ultimo

będziemy mieli w czerwcu.

W sierach bankowych liczą się z ultimo tego miesiąca w bardzo poważnym stopniu, albowiem zachodzi obawa, że ultimo to będzie wyjątkowo ciężkie. Liczą się też z tem, że liczba protestów na ultimo dojdzie do bardzo wysokiego odsetka ogólnej liczby weksli. Niektóre większe firmy redyskontujące swe portfele przygotowały większe kwoty celem pokrycia żyrowanych przez nie ewentualnie zaprotestowanych weksli.

P. K. O. w Łodzi.

Należy wskrzesić nieczynny oddział w naszym mieście.

Prezydium P. K. O. przesłało izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi obszernie pismo, szczegółowo wyjaśniające korzyści obrotu czekowego P. K. O. ze specjalnym uwzględnieniem udogodnień, jakie przysparza sferom przemysłowo-handlowym dokonywanie operacji pieniężnych za pośrednictwem tejże instytucji.

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi zamierza wystąpić w związku z potrzebami życia gospodarczego okręgu do prezydium P. K. O. z szeregiem dezyderatów, dotyczących usprawnienia działalności tej instytucji, a w szczególności wydatniejszego niż dotąd rozciągnięcia jej na teren okręgu łódzkiego. Miedzy innymi izba zamierza przedstawić prezydium P. K. O. wniosek o reaktywowanie nieczynnego oddziału w Łodzi

oraz uruchomienie oddziałów w większych miastach województwa łódzkiego.

Celem pozyskania konkretnych materiałów dla swej akcji izba zwróciła się do wszystkich organizacji gospodarczych okręgu o wyjaśnienie, czy uważają one za pożądane uruchomienie oddziałów P. K. O. na terenie okręgu oraz jakie postulaty wysuwają one w zakresie usprawnienia działalności tej instytucji i wprowadzenia do stosowanego przez nią obrotu czekowego ewentualnych dalszych udogodnień, uzasadnionych potrzebami życia gospodarczego.

Wycieczka przemysłowców niemieckich w Łodzi

W dniu 21 czerwca przybywa z Poznania do Łodzi wycieczka przemysłowców śląskich, zorganizowana przez „Deutscher Wirtschaftsbund für Polen“ w Wrocławiu. Wycieczka, która przybędzie do Łodzi o godz. 8.20 wieczorem z Poznania, zamieszka w Grand-Hotelu. Uczestnicy zwiedzą fabryki Scheiblera i Grohmana oraz fabryki papieru Saengera w Pabjanicach. W sobotę o godzinie 5-ej dyrektor związku „Deutscher Wirtschaftsbund für Polen“, dr. Heidrich przyjmować będzie w Grand Hotelu interesantów. Wieczorem wycieczka, która zwiedzić ma ponadto inne ośrodki gospodarcze wyjedzie do Warszawy.

Organizacja handlu żelazem.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ma nastąpić połączenie w jednolitą organizację wszystkich hurtowników żelaza. Projektodawcy zwołują przedstawieli składów na walne zgromadzenie w dniu 23 bm., przyczem jak utrzymują, nie jest wykluczone, że nowa ta organizacja kupiecka oprze się o Stow. polskich kupców i stanie się jedną z jego na der licznych obecnie sekcji branżowych. w.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ.

W biurze izby przemysłowo-handlowej (Targowa 63) znajdują się następujące zgłoszenia: Firma w Konstancjopolu poszukuje dostawców z Polski przędzy wełnianej oraz bawelnianego aksamitu w prążki na męskie ubrania. Firma egipska poszukuje eksporterów artykułów i materiałów włókienniczych wszelkiego rodzaju oraz artykułów chemicznych, wyrobów skórzanych i gumowych, w szczególności zaś większych transportów gumowych pantofli kąpielowych.

Firma agenturowa w Afryce Południowej zaoferowała swe usługi w zakresie eksportu towarów włókienniczych, w szczególności artykułów dzianych z Polski do Afryki Południowej.

Ryczałtowanie podatku obrotowego. Postulaty drobnego kupiectwa.

Podatek obrotowy niszczy byt drobnych przedsiębiorstw handlowych.

Wczoraj w godzinach wieczorowych odbyła się konferencja wszystkich związków drobnego kupiectwa.

Tematem obrad była sprawa wprowadzenia i zastosowania t. zw. podatku ryczałtowego od obrotu dla przedsiębiorstw handlowych kat. III i IV.

W tej sprawie izba handlowo-przemysłowa w Łodzi podjęła w swoim czasie akcję u władz centralnych, zmierzającą w kierunku wprowadzenia w życie art. 76 ustawy o podatku obrotowym, przewidującego dla ministra skarbu wyznaczenie niniejszym przedsiębiorstwom handlowym podatku ryczałtowego i wyłączenie t. zw. szacunków indywidualnych. Na wczorajszym zebraniu określono stanowisko kupiectwa w następujący sposób:

— Organizacje drobnych kupców w Łodzi zwracają uwagę, że drobne kupiectwo jest przeciwne obciążaniu przedsiębiorstw handlowych III i IV kat. obowiązkiem płacenia podatku obrotowego, ponieważ dotychczasowe doświadczenia wykazały, że podatek obrotowy doprowadza do ruiny słabo zaawansowane przedsiębiorstwa handlowe. by-

łoby pożądane dla dobra skarbu państwa i dla drobnego kupiectwa, by podatek obrotowy był ściągany od producentów lub importerów. Jak się okazuje w tendencji władz nie leży wprowadzenie tej inowacji w obecnym systemie podatkowym. Musimy zastosować się do możliwości, które istnieją dla nas w sensie dotychczasowo obowiązującej ustawy podatkowej.

Wypowiadamy się zatem, by wprowadzono podatek ryczałtowy od obrotu w formie dodatku do cen patentów dla drobnych kupców III i IV kat.; ażeby ten podatek ryczałtowy był ściągany w czterech równych ratach kwartalnych a mianowicie: III kat. zależnie od warunków handlowych winna posiadać trzy grupy, czwarta zaś — dwie grupy. Poza tem III kategoria winna płacić ryczałt od obrotu od 200, 150 i 100 proc. wysokości ceny patentu, a IV kat. 100 i 50 proc. ceny patentu. Wreszcie ceny patentu nie powinny ulegać zwwyżce.

Klasyfikację grup powinni przeprowadzać naczelnicy urzędów skarbowych przy udziale przedstawicieli kupców. p.

RABATY NA TOWARY ELEKTROTECHNICZNE.

Onegdaj odbyło się zebranie polskich związków przedsiębiorstw elektrotechnicznych (sekcja składników), które obradom przewodniczył p. Hugon Fried. Tematem obrad była kwestia rabatów, udzielanych przez wytwórców składnikom i wogóle warunków sprzedaży hurtowej wyrobów elektrotechnicznych.

Na zebraniu obecni byli przedstawiciele kilku większych firm wytwórczych, pragnących zażądać się z postulatami składników. Porozumienie wspólne stron obu doprowadziło do całkowitego uzgodnienia poglądów.

Brak fachowców w Rosji.

Stany industrializacji sowieckich rozbijają się nie tylko o brak kapitałów, ale również i inżynierów.

Bojowym hasłem Stalina i jego zwolenników jest, jak wiadomo, w szybkim tempie przeprowadzone uprzemysłowienie republiki sowieckiej.

Pisma komunistyczne są przepelnione wiadomościami o „socjalistycznej rekonstrukcji”, „racjonalizacji” i ogólnym postępie przemysłu, a oficjalni przywódcy komunizmu ogłosili ostatnio tak zwany pięcioletni plan, według którego Z.S.S.R. do roku 1934-go powiększy swoją produkcję przemysłową conajmniej o 200 proc. w porównaniu ze stanem obecnym.

Oczywiście tak fantastyczne, oparte na zawrotnych cyfrach, przepowiednie o mającym nastąpić szalonym rozkwicie gospodarki sowieckiej znajdują się w rażąco przeciwnym do ponurej rzeczywistości sowieckiej. Służą one tylko za środek agitacyjny dla wpajania w masy robotnicze, rozgoryczone brakiem artykułów żywnościowych i ciężkimi warunkami życia, przekonania, że przeżywane obecnie przez Z.S.S.R. przesilenie i trudności gospodarcze są zjawiskiem przejściowym, spowodowanym raczej burzliwym rozwojem ekonomicznym, a nie złą praktyką komunizmu.

Jak wygląda w praktyce codziennej komunistyczna „rekonstrukcja” i „postępy” przemysłu sowieckiego — świadczy oryginalny obrachunek prowadzony przez inspektoraty pracy w sprawie tak zwanych „progułów”, czyli samowolnego opuszczania pracy przez robotników. Według tej statystyki w pierwszym kwartale roku bieżącego w fabrykach i kopalniach Zagłębia Donieckiego robotnicy pracowali tylko 61 proc. przepisanych dni pracy, reszta zaś, to znaczy 39 proc. nie stawiali się do pracy, otrzymując jednocześnie wynagrodzenie.

Lecz najciekawszym będzie wyjaśnienie, czy przemysł sowiecki dostatecznie jest nasycony inżynierami i fachowcami, bez których niemożliwym jest normalne funkcjonowanie fabryk, nie mówiąc już o szalonym tempie rozwoju przemysłowego, o którym marzą Stalin i towarzysze. Otóż według urzędowych danych sowieckich wszystkiego w Z.S.S.R. pracuje 16,200 inżynierów i 15,930 techników czyli razem 32,130. W ten sposób, jeśli porównamy te liczby z ilością zatrudnio-

nych w przemyśle robotników, okaże się, że na 1,000 robotników przypada tylko 7 fachowców, podczas gdy w Niemczech — 43, w Stanach Zjednoczonych — około 60.

Ale i ta mała liczba fachowców sowieckich nie odpowiada swoim zadaniom, gdyż z ogólnej ich liczby tylko 30 proc. posiada wyższe wykształcenie fachowe, reszta zaś składa się z robotników, których wiodzą sowiecka awansowała na inżynierów, jako pewnych komunistów.

Szczególnie brakuje fachowców w przemyśle ciężkim, maszynowym, oraz chemicznym. W tym ostatnim jest wszystkich 170 inżynierów na 300,000 robotników, chociaż przemysł chemiczny w większym stopniu niż inny wymaga udziału znacznej ilości fachowców.

Z tych danych widzimy, że przemysł sowiecki wykazuje dość znaczne luki w kierownictwie fachowym. Oprócz tego należy uwzględnić, że daleko idąca demoralizacja wśród robotników,

którzy wymagających pracy inżynierów biją i zabijają (w samym tylko Zagłębiu Donieckim w pierwszym kwartale roku bież. zanotowano ponad 700 takich wypadków) — uniemożliwia fachowcom wykonywanie swych funkcji. Dlatego też wszystkie optymistyczne plany „industrializacji” państwa sowieckiego są utopią, przy pomocy której czerwoni władcy Kremlu chcą odwrócić uwagę ludności od prawdziwych przyczyn upadku niegdyś bogatego kraju.

J. Kr - icz.

Postulaty podatkowe Łodzi zostały częściowo uwzględnione przez izbę skarbową.

W swoim czasie donieśliśmy o akcji interwencyjnej, podjętej przez izbę przemysłowo-handlową w Łodzi u prezesa izby skarbowej w sprawie zastosowania szeregu ulg przy wymiarze podatku obrotowego.

Przychylając się do sprecyzowanych w swoim czasie przez izbę przemysłowo-handlową postulatów — prezes izby skarbowej rozesał do wszystkich urzędów skarbowych w Łodzi i na powińcju specjalny okólnik.

W okólniku tym izba skarbowa wskazuje, iż celem uniknięcia naruszeń egzystencji ekonomicznej płatników należy dokonać przedwstępnego zbadania odwołań płatników przeciwko wymiarcom podatku przemysłowego za rok 1928 i ograniczyć narazie egzekucję podatku do kwot, przypadających od przewidywanych zmniejszonych obrotów w drodze przesłuchania rzeczoznawców względnie na podstawie innych materiałów, znajdujących się w posiadaniu urzędu.

Izba skarbową poleciła urzędowi

przyśpieszyć załatwienie prób o udzielenie rat dla spłaty podatku obrotowego za rok 1928, przyczem urzędy skarbowe winny mieć na uwadze stan majątkowy przedsiębiorstwa oraz jego obecną zdolność płatniczą.

Izba podkreśla również w okólniku swym, iż przygotowując odwołania płatników przeciwko wymiarowi tego podatku należy przede wszystkim opracować odwołania płatników, którzy wnieśli prośby o zmniejszenie stawki z 2% na 1% oraz odwołania płatników, którym ograniczono egzekucję wskutek ustalenia wygórowanych obrotów.

Zbyt łódzki na Dalekim Wschodzie. Rynek rumuński znajduje się na irzecim miejscu w naszym eksporcie

Rynki Dalekiego wschodu wysuwają się na czoło rynków zbytu polskiego przemysłu włókienniczego. Dotychczas w sprawozdaniach miesięcznych związku eksportowego na pierwszym miejscu stale figurowała Rumunia, wywóz do której osylował ostatnio około 1 i pół miliona złotych. Obecnie okazuje się już poraż trzeci w tym roku, że na czoło definitywnie wysunął się Daleki Wschód, dokąd w maju r. b. wywieziono za 2.119.590 zł. tkanin włókienniczych. Dalej idzie Rosja 1.413.030 zł., Rumunia 1.127.552 zł., Bliski Wschód (Turcja, Palestyna i Persja) 708.000 kra-

je nadbałtyckie (Łotwa i Finlandja) 255 tysięcy złotych, Austria, Węgry i Jugosławia 251.000 zł., Anglja 248.000 zł., Ameryka 155.000 zł., Afryka 153.000, Niemcy 142.000, Holandia, Danja, Szwecja i Norwegia 35.000 zł., pozostałe kraje 8.000 zł.

Łącznie zatem wywieziono w maju 567.372 klg. przędzy i tkanin wartości 6.615.736 zł., podczas gdy w maju b. r. tylko za 4.844.597 zł., a w kwietniu r. b. 4.201.067 zł. co w stosunku do obu poprzedzających okresów wynosi prawie 50 proc. wzrostu. (—)

Handel samochodami

Co robić z maszynami używanymi i jak sprzedawać nowe.

Zjazd kupców samochodowych z całej Polski

Szybkie rozpowszechnianie się samochodu w Polsce nadaje coraz ważniejsze znaczenie handlowi samochodowemu i wysuwa w handlu tym szereg zagadnień bardzo ważnych i trudnych.

Jedną z takich spraw, nad którą głowią się we wszystkich krajach Zachodu zarówno kupcy jak i fabryki samochodów, to pytanie, co robić ze starymi samochodami? A chodzi tutaj nie o dosłownie stare maszyny, a o wozy 3-2-letnie, nawet znajdujące się w zupełnie dobrym stanie, które kupcy przyjmują od swoich klientów jako część zapłaty za nowe wozy.

Dążenie do posiadania nainowszego typu samochodu jest dzisiaj bardzo powszechne i nie może być hamowane przez fabryki ani kupców samochodowych, a że dziś postępy w udoskonaleniu samochodów odbywają się bardzo szybko, więc samochód zeszłoroczny jest już dla wielu zbyt „przestarzały”.

Druga, aktualna, również zagranicą, sprawa, interesująca żywo handel samochodowy — to sprzedaż na raty. W Ameryce, Australji, samochody kupuje się bez pieniędzy na długoterminowe spłaty i może sobie pozwolić na taką

sprzedaż najmniej zasobny kupiec, gdyż wielkie przedsiębiorstwa ubezpieczeniobankowe, załatwiają wszystkie formalności. W Polsce sprzedaż samochodów na raty rozwija się szybko ale daleko jej jeszcze do tej doskonałości.

Specjalną bolączką polskiego handlu samochodowego to polityka celna rządu w odniesieniu do importu samochodów. Sprawa ta, jak również i poprzednio wymienione, będzie omawiana na zjeździe kupców samochodowych całej Polski. Zjazd ten zbierze się około 29 lipca r. b. przed lub po raidzie „gwiazdzistym”.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ
CZEKI: Holandia 358.08, Kopenhaga 237.52, Londyn 43.23 1/4, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.89, Praga 26.38 i pół, Szwajcaria 171.51 i pół, Wiedeń 125.27, Włochy 46.66, Berlin 212.75.
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Pożyczka inwestycyjna 104, 104.50, 104.25, dolarówka 70.25, 70.50, 70. 5 proc. kolejowa 59, dolarowa 83.50, kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 7 proc. B-ku Gosj. Krajowego 83.25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47.75, 4 i pół proc. m. Warszawy zł. 45 5 proc. m. Warszawy zł. 51, 51.25, 8 proc. m. Warszawy zł. 66.75, 66.50 56.63.

SPLENDID

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

Rekord wdzięku — Miłości — Pikanterji
w musującej szampańskim dowcipem
wesołej komedji p. t.

NIEZNOŚNA FIFI

Przygody młodej dzikuski
Nieznosna Filipinka udaje mężatke
Z brzydkiej poczwarki, piękny moty.
Który z panów jest moim mężem.

Najczarowniejsza ulubienica Łodzi
Colleen Moore.

Ilustracja muzyczna pod kier. P. Mucmana

Początek o godz. 4.30 po południu.

Dyrekcja Tow. Kredytowego m. Łodzi

zawiadamia p. p. Członków T-wa, że nieruchomości obciążone pożyczkami Towarzystwa 4½%, 5%, i 8% z powodu niezapłacenia raty styczniowej 1929 roku zostały zarządzone do sprzedaży przez publiczną licytację.

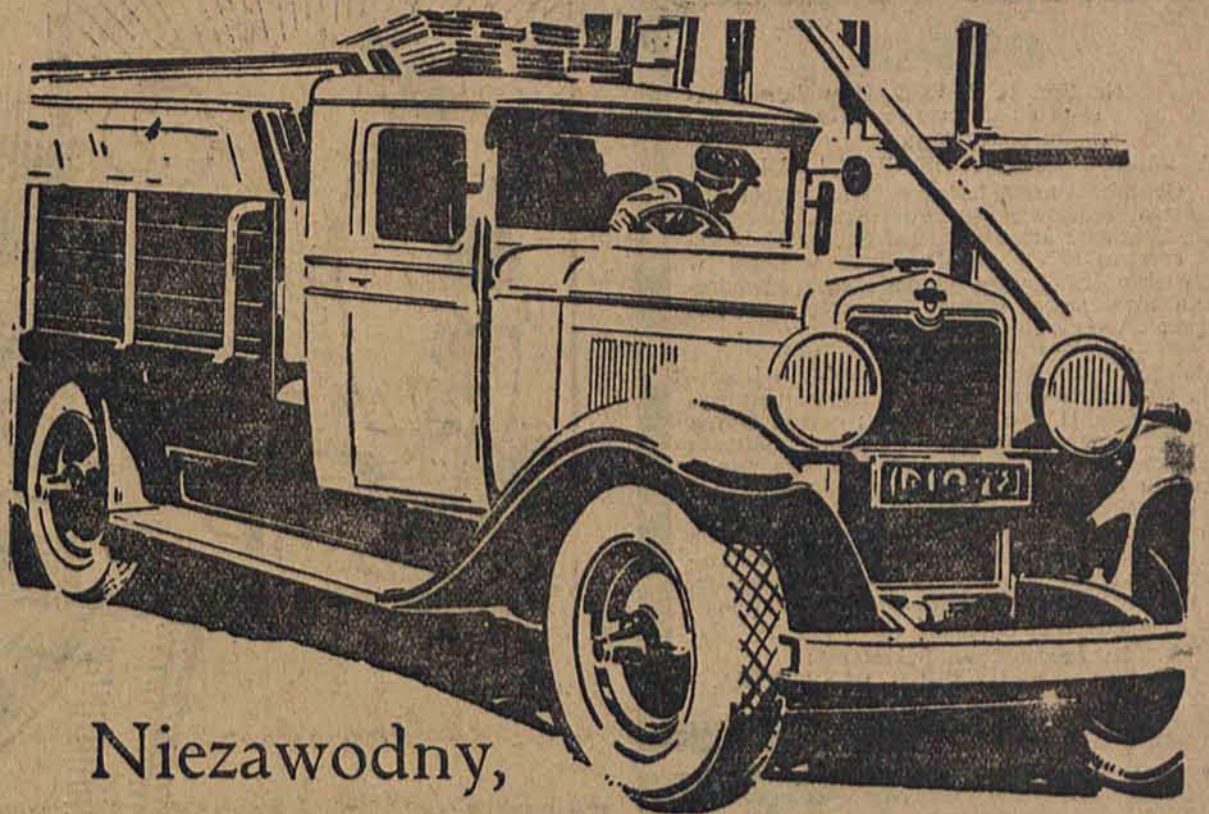
Dla uniknięcia znacznych kosztów licytacyjnych, Dyrekcja wzywa p. p. Stowarzyszonych o wpłaceniu powyższej raty i zaległości najpóźniej do dnia 26-go czerwca b. r. gdyż po tym terminie wszelkie należności ściągane będą wraz z kosztami licytacyjnymi.

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863-EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD

KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY

WYDŁIĆ MOŻNA
NA MIEJSCU,
DOSTAWA DO DOMU
NA ŻĄDANIE

UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.



Niezawodny, szybki i oszczędny transport

Chevrolet podnosi dochodowość każdego przedsiębiorstwa

W życiu gospodarczym każdego kraju samochód ciężarowy, jako najbardziej niezawodny i oszczędny środek transportowy odgrywa olbrzymią rolę.

Ciężarówka Chevrolet, wyróżniająca się najbardziej współczesnymi udoskonaleniami i znakomitym 6 cylindrowym silnikiem przy nadzwyczaj silnej budowie ogólnej i minimalnych kosztach utrzymania w każdym przedsiębiorstwie handlowym, przemysłowym, czy to w gospodarstwie rolnym, jest niezatapiona. Zapewnia szybką i pewną dostawę,

tak bardzo pożądaną, kiedy chodzi o artykuły prędko ulegające zepsuciu.

Przebywa z łatwością najcięższe drogi i odznacza się zwrotnością i łatwością kierowania w najbardziej skomplikowanym ruchu ulicznym.

Wobec wyjątkowo niskiej ceny i uławnionych warunków płatności dostępna jest dla najszerszego ogółu ze sfer handlowych i przemysłowych. **Wyrób General Motors.**

Upoważnione zastępstwa na całym terytorium Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku.

CIEŻARÓWKA CHEVROLET

GENERAL MOTORS w POLSCE. WARSZAWA

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 8-12 i od 4-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampy kwarcowe, elektrizacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krew, płocznik, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.
Porada dentystyczna i wenerologiczna dla chor. skórnych, wenerycznych 3 ZŁOTE

OGŁOSZENIE.

„Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na dzierżawę ogrodu owocowego w miejskim majątku Rszew, gminy Rąbień, powiatu Łódzkiego na sezon roku bieżącego.

Oferty uprasza się składać w Wydziale Gospodarczym, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 36 w terminie do dnia 25 czerwca 1929 roku. Bliższych informacji udzieli administracja na miejscu.

SAMOCHOÓD

Fiat, mod. 501, 4-0 osobowy, torpedo, w b. dobrym stanie — sprzedam. Oferty K. Z.

Do sprzedania

willa murowana 1-o piętrowa o 12 pokojach z werandami wraz z ogrodem warzywnym i owocowym przestrzemi 1-morgowej w Rąbieniu. Wiadomość: Rąbień, ul. wark pod Aleksandrowem u p. Burmana. Tamże letniska do wynajęcia.

Dr. H. BERGSON

CHOROBY KOBIECE
przyjmuje obecnie w lecznicy „VITA” PIOTRKOWSKA 45 od 4 i pół do 5 i pół; w domu Ewangelicka 16 od 6-7. Tel 10-26

Dr. med.
St. Praport
Gdańska 77 a
telef. 8-95

ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych.
Przyjmuje od 3-7 po poł.

Dr. med.
Niewiański

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

DR. RAPEPORT

Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna) tel. 44-10
Przyjmuje od 1-2 i 4-8

DR. MED.
H. Rózaner

Dzielna 9.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjmuje od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.
J. Pik

ul. Zeromskiego 36
tel. 75-50.
przy Zielon. Rynku
Chor. nerwowe i wewnętrzne spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe).
Przyjmuje od 5-7
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor
Ludwik FALK
Nawrat 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 od 1-5-7

Dr. med.
Rachela Lewi
spec. chor. dziec.
przyjmuje w LECZNICY „VITA”
Piotrkowska 45,
tel. 47-44, od 3-5 pp

Lekarz - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3-7

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od 2-7

Najtańszy
„Zakup”
Piotrkowska 82
w podwórzu
Poleca największy wybór ponczoch. — skarpetek, reform. kombinacji i rękawiczek. Ceny najniższe. Przyjmuje się ponczochy do reparaacji.

Włosy
BOL GŁOWY
Leczenie bezbolesne
Poleca się wszystkim
Ciepłota i świeżość

Poddębnie do wynajęcia:

3 pokoje z kuchnią umeblowane
i 2 pojedyncze pokoje umeblowane.

Oświetlenie elektryczne. Wiadomość tel. 52

OGŁOSZENIE.

Na mocy art. 502 K. H. wzywam wierzycieli firmy „Dawid Leng” (Łódź, Piotrkowska nr. 6), by w ciągu 40 dni od daty niniejszego ogłoszenia osobiście lub przez pełnomocników złożyli tytuły swoich wierzytelności i zameldowali swoje pretensje u syndyka tymczasowego masy upadłości.

Jednocześnie zawiadamiam, że sprawdzanie wierzytelności w obecności p. Sędziego Komisarza masy upadłości odbywać się będzie w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi w sali Nr. 57 dn. 3 i 10 sierpnia r. b. o godz. 12-ej w południe.

Syndyk tymczasowy upadłości Dawida Leng! **ZYGMUNT MENKES, Adwokat.**

Łódź, dnia 19 czerwca 1929 r.

Kursy dla maturzystów(ek)

przystępujących do egzaminu konkursowego na politechnikę zostaną otwarte dnia 1 lipca b. r. pod kierunkiem J. Radwańskiego.

Zapisy kandydatów przyjmuje kancelaria kursów, Sienkiewicza 46 (Gimnazjum Miejskie im. J. Piłsudskiego) od 5-7 p. p.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-PA MARJI LEWINSONOWEJ
Ciepłota 4 6, front i p., telefon 43-63

OKAZJA!

Natychmiast do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu.

Posesja w Grodzisku + Mazowieckim (ulica Kościuszki 23) składająca się z:

I) willi o 7-miu pokojach z kuchnią, łazienką, oszkloną werandą, piecem, własną kanalizacją, światłem elektrycznym i półtoramorgowym kwiatowo - owocowym ogrodem.

II) Domu piętrowego z 2-ma mieszkaniami po 2 pokoje z kuchnią.

III) 5-ciu komórek murowanych oraz placu, nadającego się na garaż samochodowy.

5 minut od stacji kolejowej linii wiedeńskiej, a 15 minut od stacji tramwajowej elektrycznej.

Cena: 12.000 dolarów, warunki do omówienia (bardzo przystępne).

Wiadomość: J. OSAYDA, w Warszawie, ul. Kopernika 16, m. 10 lub telefonicznie 327-45.

Zdolni inteligentni odsprzedawcy

POSZUKIWANI

do odsprzedaży aparatów potrzebnych w każdym gospodarstwie. — Zarobek 20 zł. dziennie.

Oferty do admin. Republiki pod „T. A.”

Dr. med.
S. NEUMARK

Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową
Montuski 5 tel. 70-50
Przyjmuje od 11-12 od 5-8 panie od 5-6.

Dr. med.
St. Bibergal

Montuski 11, telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.
W niedz. od 10-11

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka I.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 2-3 przyjmie lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na rycylis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

ODPIS

Nr. Spr. H. Z. 93/29. Uzasadnienie nastąpi dn. 25 czerwca 1929 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ.
Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes M. Żukwa, Sędziowie Handlowi: Szulc, Jaroszyński, Sekretarz apl. Dr. Michał Szytygoid. Dnia 11 czerwca 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmie „Abramowicz i Sender”

postanowił:

udzielić firmie „Abramowicz i Sender” odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy, poczynając od dnia 11 czerwca 1929 r.; ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim” i pismach „Kurier Łódzki” i „Republika”, oraz wywieścić w gmachu Sądu i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Abramowicz i Sender”, pobrać od tejże firmy sto pięćdziesiąt (150) złotych tytułem zaliczki na koszty, mianować Sędzią - Komisarzem Sędzię Handlowego Edwarda Weigta, a nadzorcą sądowym adw. Józefa Wajcmana.

Podpisali obecni.

Za zgodność za Sekretarza:

(-) B. OLBROMSKA.

ODPIS

Nr. spr. H. Z. 98/29 r. Uzasadnienie nastąpi dnia 25 czerwca 1929 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ.
Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes M. Żukwa, Sędziowie Handlowi: Szulc, Jaroszyński, Sekretarz apl. Dr. Michał Szytygoid. Dnia 11 czerwca 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmie Artur Meister

postanowił:

udzielić firmie „Artur Meister” farbiarnia i wykończalnia dawniej w Nowym Rokiccu, obecnie w Rudzie Pabjanickiej, odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 11 czerwca 1929 r., ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim” i pismach „Kurier Łódzki” i „Republika” oraz wywieścić w gmachu Sądu i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Artur Meister” w Rudzie Pabjanickiej; pobrać od tejże firmy sto pięćdziesiąt (150) złotych tytułem zaliczki na koszty; mianować Sędzią - Komisarzem Sędzię Handlowego Ludwika Korala, a nadzorcami sądowymi handlującego Włodzimierza Horodyńskiego i adw. Stefana Szromajera.

Podpisali obecni.

Za zgodność za Sekretarza:

(-) B. OLBROMSKA.

VIM
DO CZYSZCZENIA
SZOROWANIA I POLEROWANIA
DRZEWA, MARMURU,
PRZEDMIOTÓW
MALOWANYCH I SZKŁA

VIM
PATELNIE
SZOROWANE
VIM'EM
MOGĄ
ZASTĘPOWAĆ
LUSTRA

LEVER BROTHERS LTD
PORT SUNLIGHT, ENGLAND

Tkalcia mechaniczna

złożona z 28 krosien angielskich szerokich, z wszelkimi pomocniczymi maszynami i utensyljami, w śródmieściu od zaraz do wydzierżawienia.

Oferty sub. „Centrum” do admin. Republiki

Wiśniowa Góra

(willa Krenlicera)

PENSIJONAT R. BRYZOWEJ dla dorosłych i młodzieży
Wiadomość: na miejscu lub w Łodzi, tel. 56-47.

Pensjonat

Ireny Dawidowiczowej

Bendzeln-Smolarnia (st. Żakowice) w odnowionej willi p. Frydmana. Pokoje słoneczne, kuchnia zdrowa, smaczna i obfita. Plac do gier, radio, opieką dla dzieci. Wiadomość u p. Turne-rowej, Juliusza 37, tel. 49-50.

Zakopane pensjonat „Zawory”

ul. Do Białego. Zarząd Berenbaumowej (dawn. „Radjon”) Komfort, ciepła i zimna woda bieżąca w każdym pokoju, łazienka, telefon. Kuchnia wykwinna warszawska. Na czerwiec ceny niższe.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 67-45. Przyjmuje cyklizowanie, drutowanie, troterowanie oraz sprzątanie biur i pokoi. Czyszczenie szyb. Odkurzanie e-

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJE w Rudzie Pabjanickiej, 4 min. od przystanku tramwajowego Marysin lub Lotnisko posesję 80x80 opakiem, ogród owocowy warzywny, dom mieszkalny wolny drewniany i pokój z kuchnią i weranda oszklona, światło elektryczne. Wiadomość: Biuro pośrednictw. Grund, przyst. tram. Marysin. 20

MEBLE oraz urządzenie kilku pokoi okazują do sprzedania. Piotrkowska nr. 87, dozorca wskaże. 20

NA RATY! Tanie! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, białe towary, franki, kapy, koldry, bielizna męska i damska, poleca „Kredyt”. Nawrot 15. Uwaga! I-e piętro front. 20

BIZUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu. 20

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wyplatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro. 20

BIZUTERIA kupuje. Pełna wartość płace. Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu. 20

KSIĄŻKI szkolne używane kupuje i sprzedaje najlepsze ceny księgarnia L. Kryszka, Pomorska 15. 23

KUPIE aparat fotograficzny okazujący 10x15. Wiadomość do „Republiki” pod „Aparat”. 19

BRYCZKA do sprzedania, Kilińskiego nr. 173. 20

Lokale

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Piotrkowska 81, Gilles. 19

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany Andrzeja 43/14. 19

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią z oddzielnym wejściem, bezdzietnemu małżeństwu iżr. Wiadomość: Zawadzka 25, m. 4 od 12-6. 19

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane, razem, pojedynczo, ew. używanosc kuchni. Przejazd 40, m. 10. 19

2 UMEBLOWANE pokoje (ew. jeden) z kuchnią do wynajęcia na miesiąc letnie. Wiadomość: Gdańska 31a, m. 9 od 9-12 i od 8 wiecz. 19

POKÓJ umeblowany frontowy, słoneczny z osobnym wejściem do wynajęcia dla izraelity. Wiad. między 2-4 ul. 1-go Maja 37, m. 19. 21

POKÓJ front. 2 okien., telefon (ewent. z poczekal. na kilka godz. dzien.) do wynajęcia od zaraz, Piotrkowska 29, front II p. m. 3 do godz. 5-ej. 19

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy ładnie umeblowany, Piotrkowska 99, II-e p., m. 2. Zastać 11-1, 3-7. 19

2 POKOJE z kuchnią słoneczną i piętro w ogródku od zaraz od gospodarza do wynajęcia, Poprzeczna 10 (od Rzgowskiej). 23

RÓŻNE mieszkania oprócz pojedynczych zaraz do oddania oraz gospodarza do wynajęcia, Piłsudskiego 10 (od Rzgowskiej). 23

SŁONECZNY dwuokienny frontowy pokój z wygodami i telefonem do wynajęcia, Andrzeja 33, m. 7. 10-12 i 3-5. Telefon 43-59. 19

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane frontowe lub pojedynczo bez mebli, Andrzeja 48, m. 10. 19

Posady

POTRZEBNY uczeń do zakładu fryzjerskiego. Południowa 12, M. Kupka. 20

POSZUKUJE się zdolne podręczne do szycia sukien. Zgłosić się: Szmulowicz, Andrzeja 4, lewa oficyna I p. 19

RUTYNOWANA panna z dobrmi świadectwami poszukuje posady do dzieci. Chętnie pomoc w gospodarstwie. Oter ty do adm. sub: „Rutynowana”. 19

PANNA inteligentna do dwójga dzieci potrzebna na wyjazd od zaraz. Zgłoszenia obojętnie: Piotrkowska 44, m. 8 Bergman. 20

POTRZEBNE panienki do haftu ręcznego, Lewenberg, Piotrkowska 51 19

POTRZEBNY natychmiast fryzjer damsko - męski. Wiadomość: Karola 20, H. Rdest. 19

PANNA do dzieci ze szyciem i z długoletnią praktyką obejmie posadę. Oferty do „Republiki” „K. R.” 19

POTRZEBNE zdolne panienki do szycia. Żeromskiego nr. 8 Przytyk. 19

MAMKA potrzebna, Gdańska 64, Tenenbaum. 19

POTRZEBNA zdolna manufakturystka, pensja gwarantowana, Zakład fryzjerski, Kilińskiego 151. 19

Nauka i wychowanie

FRANCAISE cherche place pour l'ete, Telephone 26-51. 23

Rozmaite.

WOROCZTA nad Prutem. Nowo-wybudowany pensjonat „Złoty Róg” otwarty od 1 lipca. Pełny komfort, słoneczne pokoje, werandy z widokiem na wspaniałą panoramę. Kuchnia warszawska. Centralne ogrzewanie, elektryka, łazienki, telefon, tenis, samochód. Zgłoszenia Zarząd „Złoty Róg”. 19

OTWOCK. Pensjonat Melanji Baumnowej, Reymonta 51. Elektryczność, kąpiel, kanalizacja, świetne odżywianie, chorem dyjeta. Telefon 95, druga podmiejska. 65

ZAKOPANE. Pensjonat „Mascotte”, ul. Chałubińskiego, poleca pokoje z komfortem, słoneczne, terasy, duży ogród, kuchnia wykwinna i obfita, ceny u miarkowane. Nr. telefonu 283. 20

Zagubione dokum.

W SOBOTE o godz. 9.30 wiecz. wsiadając na tramwaj Zabieniec - Łódź zgubiłem portfel, zawierający dowód osobisty, wydany w Łodzi na imię Iłca Klajmana, urodz. w r. 1910, kartę rejestracyjną i różne papiery bezwartościowe. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Sz. Klajman, Stary Rynek 13, tel. 50-27. 19

ZAGINAŁ weksel na zł. 186.25 gr. wystawiony przez Hotel Europa „właściciel Skibiński” płatny 15 października 1929 r. w Kaliszu, Aleje Józefiny nr. 3 na zlecenie firmy Ka-Pe-We w Łodzi, Aleja Kościuszki nr. 21. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż takowy unieważniamy. 19

ZAGUBIONO weksel na zł. 168 płatny 30.8. 1929 r. w Radomyśli. N/G. z wystawienia Franja Scheer na zlecenie Salomona Bochner, Tarnów. Weksel unieważniony. 19

SKRADZIONO bilet loteryjny 19ej Pol. Pań. Lot. klas. II klasy Nr. C. 1) 115805, ostrzega się przed nabyciem. 19

JÓZEF Skoneczko, zgubił bilet wolnej jazdy K. E. Ł. za Nr. 5534. 19

SKRADZIONO kartę legitymacyjną wydaną przez Dyрекcję K. E. Ł. na imię Józefy Zaborskiej. 19

NOWOSIELSKI Bohdan, Andrzeja 3, zgubił legitymację ubezpieczeń pracowników umysłowych. 19

ZAGINAŁ paszport na imię Joska Arona Kleinera, wydany w Przysusze. 20

MARCHEWKA Pietrusza zgubiła dowód osobisty wydany przez gminę Gosków, pow. Łęcz. 20

KRAŚNIEWSKI Antoni zgubił kartę mobilizacyjną, rocz. 1903, wyd. przez P. K. U. Łódź. 20

DR. A. Kryński

przeprowadził się
NA UL. SIENKIEWICZA 34
Tel. 46-10.
godz. przyjęć 5-7. 16

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt). W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry na stronie 4-szpalt. **NEKROLOGI:** 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.